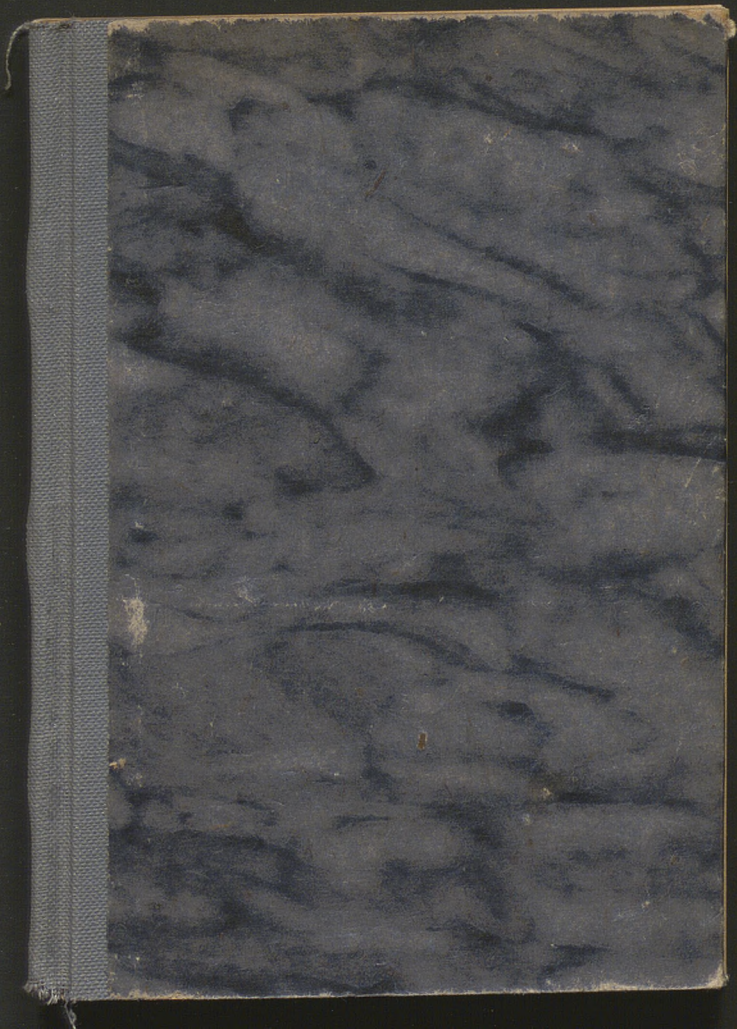
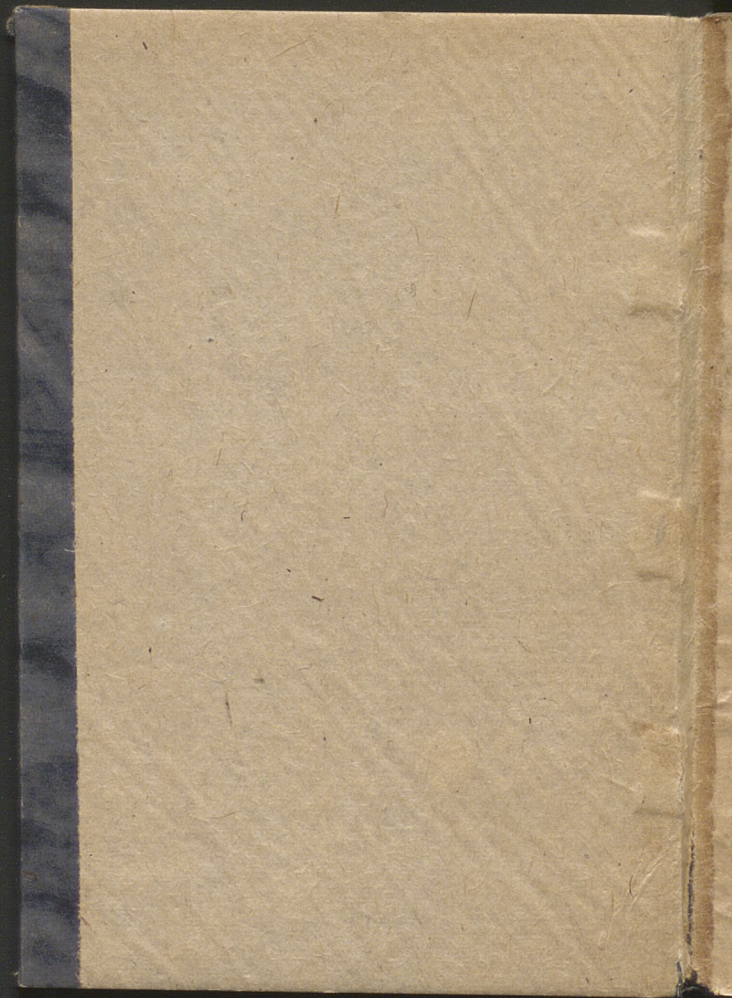
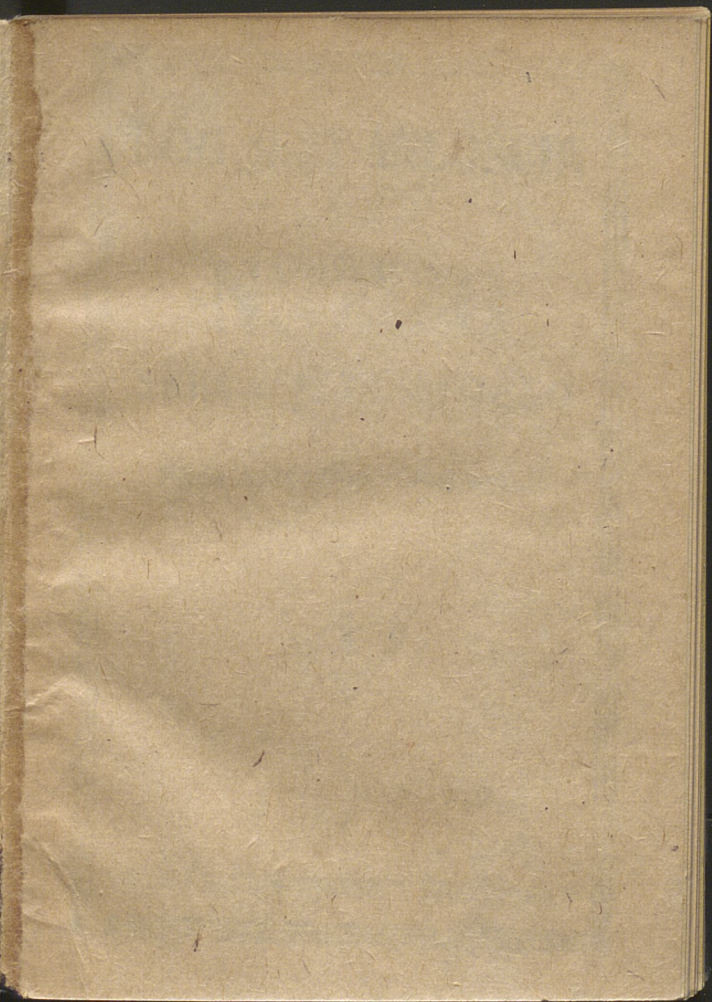
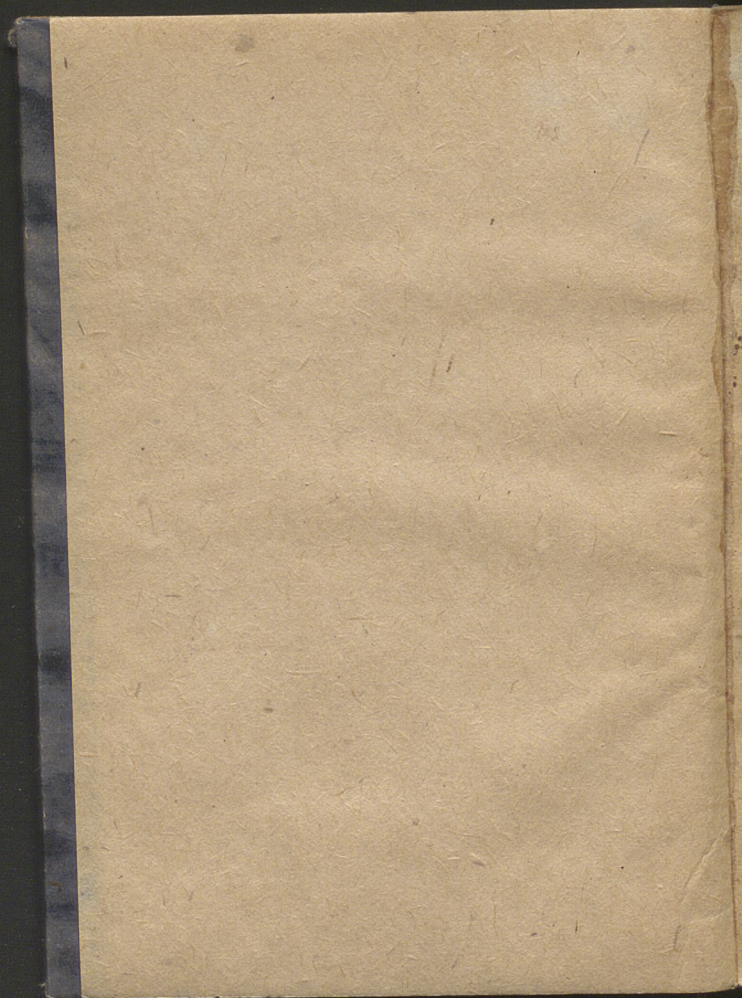










BÓG JEST MIŁOŚCIĄ

— czyli —

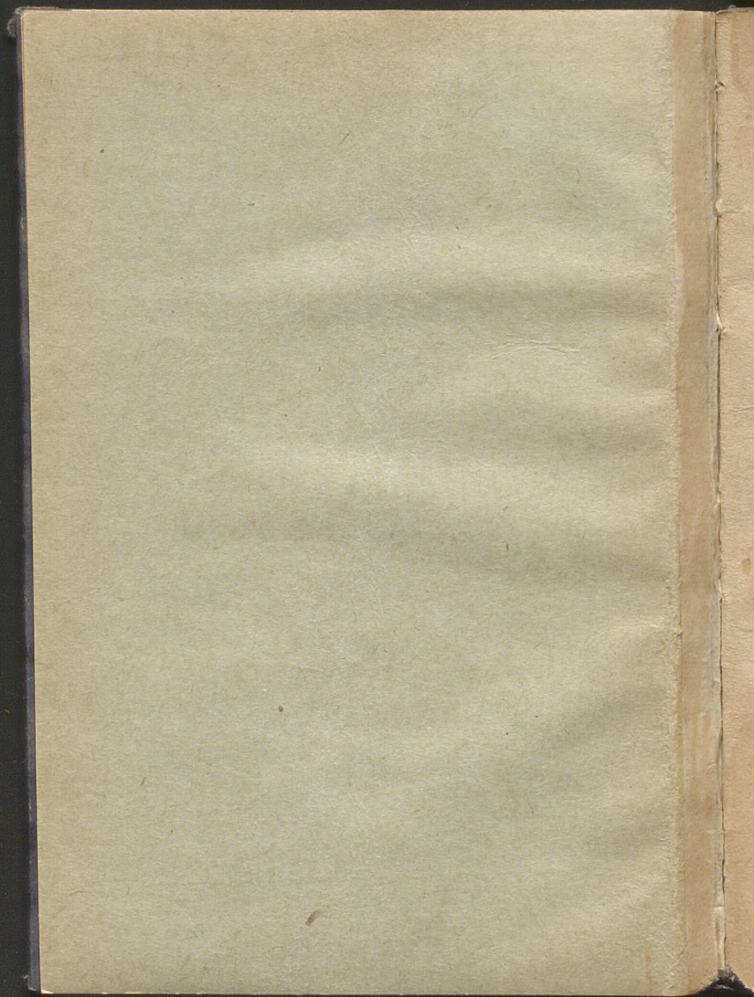
NABOŻEŃSTW
— DO —
OAJSŁODSZEG

SERCA JEZUSOWEGO

wraz z trzema nowennami



Drukarnia X.X. MISJONARZY w Zduńskiej-Woli



BÓG JEST MIŁOŚCIĄ

— czyli —

NABOŻEŃSTWO

do Najśłodszego Serca Jezusowego

WRAZ Z TRZEMA NOWENNAMI

ZDUŃSKA-WOLA

Odbito czcionkami drukarni X.X. Misjonarzy

I. 544.456

NIHIL OBSTAT

Censor libr. relig.

Dr. Ludovicus Wasilkowski

Włocławek dnia 29 kwietnia 1930 r.

IMPRIMATUR

Władislaviae, die 7 Maii 1930 an.



Vicarius Generalis Eppus. Auxil.

† *Ad. Owczarek*

pro Cancellario

sac. Joannes Broniarczyk

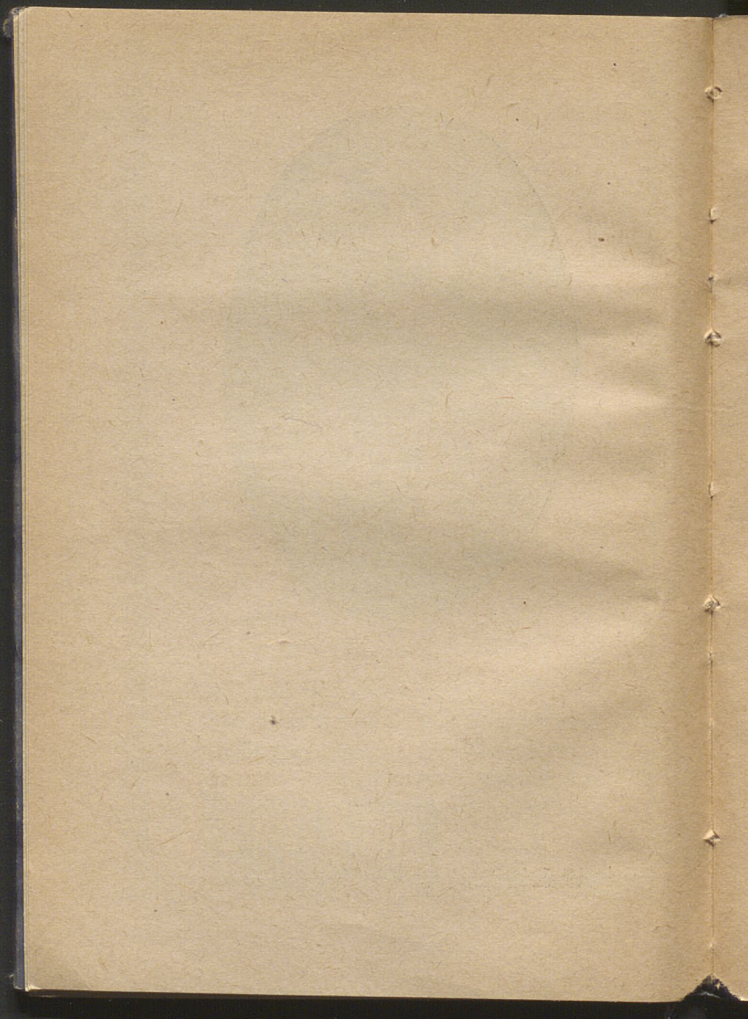
Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001008719513



„Oto Serce, które tak bardzo
umitowało ludzi, że niczego nie
zaniechało — i które wynisz-
czyło się i wyczerpało, aby im
miłość swą okazać“...





P I E Ś Ń

napominająca do miłości Pana Jezusa

CZĘŚĆ I.

Kto z was chce kochać Pana Jezusa
I być kochanym od Niego
Niechaj rozmyśla mękę Chrystusa
Niech codzień zważa na słowa Jego.

Wszystkie Twe słowa nacechowane
Piętnem miłości o Panie!
Niech w sercu mojem będą schowane
I niechaj ciągle pamiętam na nie.

Serce Jezusa o mnie się boi
Abym nie zginął na wieki
A człek zuchwały chociaż złe broi
Na pewną zgubę mruży powieki.

Patrz jak to Serce ciężko omdlało
W Ogrójeu z takiej uwagi,
Że chociaż umrze, tych będzie mało,
Co będą wolni od wiecznej plagi.

Oddal ode mnie ten gorzki kielich
Ojczel! bo żal mi tak bardzo,

Iż w żaden sposób nie zbawię wielu,
Którzy zbawieniem pogardzą.

Zważ co za miłość u Wszechmocnego
Że ręce wiązać sobie pozwoli
Ten, który stworzył człowieka nędznego,
Co żyć nie może bez Jego woli.

Ludzie Go biją, kopią nogami
I z mostu w rzekę wrzucają,
O Jezus! tylu zraniony razami
Czyż usta Twoje klątwę rzucają?

Miłość serdeczna, święta i stała
Żadnemi męki przemóc się nie da;
Nie klątwa w ustach Jego powstała
Lecz za te męki, niebo ci odda.

Czy nieprzyjaciół zdradza, opuszcza,
Czy też przyjaciel nie zna Go wcale
Twego zbawienia z myśli nie spuszcza,
Nie przestał kochać, w tych mąk nawale.

Choć Go w twarz biją i wyśmiewają,
Do krwi i kości ciężko siekają,
Choć skłuty cierniem razy tysiące,
Słyszysz to Serce „kocham“ mówiące.

Swojej się złości ludzie dziwują,
Iż zranion bardzo, światu wskazują,
Wołając z dziwem, patrzcie, to człowiek
Czego nie widział przeszły żaden wiek.

CZĘŚĆ II.

O! jakże ślicznie Królowi królów
Gdy to ponosi dla szczęścia ludów
Ani się nie mści, pomsty nie woła,
Choć rany w głowie, w ciele dokoła.

Lecz może śmierć w Nim zgasi tę miłość
Widząc tak straszną zapamiętałość?
Właśnie On pragnie, by śmiercią Swoją
Mógł zbawić dusze na wieki twoją!

Dekretu śmierci słuchoa cierpliwie,
Bóg, dawca życia!... tę osobliwie
Pociechę mając, że umrze dla nas
A śmierć i mękę Ojcu da za nas.

Krzyżem się ramię Jego kaleczy,
Boć pewno na niem, były już rany
A któż już z ludu Pana pocieszy?
Kto się odwdzięczy, Jezu kochany!

Trzaskają kostki w Twych świętych rękach
Gwoździe przechodzą w nich aż na wylot,
Serce Twe jęczy w tych ciężkich mękach
A jednak kocha niewdzięczny naród...

Okropnie wpada krzyż z Panem w ziemię
Ach!... jakże ciężkie boleści ran!
Ach! wiem już, za to, że kocham ziemię
Ztąd cierpi Jezus, Bóg dobry Pan.

Gdy za to wszystko, co ucierpiałeś
Odpuść im Ojcze! wołasz do Boga,
Widząc tę miłość, już ja zdrętwiałem
Bo któż tak kocha swojego wroga?

Ja, ani myślę mścić się nad wami
Biorę dziś łotra z sobą do raju
Żal mi zostawić was sierotami,
Macie więc Matkę na tem wygnaniu.

Matko Jezusa, czy spojrzysz na lud
I na zabójców Twojego Syna!
Myć go zabili, my podły naród,
Ukrzyżowali, Panno jedyna!

Boże! Mnie, Boże! czemuś opuścił
Wszak dla Twej chwały, śmierć ponoszę
Ach! gdybyś więcej męki dopuścił,
Lecz nie opuszczaj, o to Cię proszę!

Boć oto wielka przyszła godzina
Śmierci, na Twego miłego Syna,
Więc im też „pragnę” przybądź w tej chwili
Gdy będą życie swoje kończyli.

CZEŚĆ III.

Ufam, że Ciebie o to uproszę
Bo już się wszystko spełniło
Śmierć w strasznej męce za to ponoszę,
By się ich długi przez to spłaciło.

Ojcze! już w ręce polecam Twoje
Tak ducha Mego, jako cierpienia
I wszystkie prace, skonanie Moje
Na uproszenie dla nich zbawienia.

Ach Jezu! Jezu! moja miłości
Skończyłeś życie za moje złości...
O Boże! Boże! straszna nowina
Zabiły grzechy Bożego Syna!

Pęka się skała, rwą się załony
Umarli z grobu powstają,
Za taką zbrodnię niema obrony,
Wszystkie żywioły wołają.

Uciekać trzeba, gdzież się schronimy?
Któż to przebaczy? Gdzie Go znajdziemy?
Oto nam ślepy żołnierz wskazuje
Gdy włócznią ostrą, Serce to kłuje.

Dziwnie się Serce za to pomściło
Wydając z siebie: krew, świętą wodę
Temu co przebił, wzrok przywróciło
Dając mu wiarę, ochłodę.

Lecz i po śmierci ludziom kochanym
Po zmartwychwstaniu dobrze czyniło,
Dając się widzieć wielu wybranym,
Wszelkie nam łaski jeszcze sprawiło.

A chociaż wkrótce wniebowstąpiło
Nas sierotami nie zostawiło,
Zamiast piorunów na świat i wroga
Z siedmiu darami zsyła nam Boga.

I to niedosyć Sercu miłości,
Chcąc nas koniecznie widzieć zbawionych,
Znosi w kościele najcięższe złości
Czeka i karmi wszystkich spragnionych!

Lecz za to wszystko, gdy Nim wzgardzimy
Płacąc niewiarą, obojętnością!
Z wielką rozpaczą do piekła pójdziemy
Z utraty Boga — zdjęci wściekłością.

PIEŚŃ **do Pana Jezusa**

Na ziemi i na niebie
I w każdym momencie
Serce Jezusa Ciebie
Chwal w Sakramencie

Niech zawsze i wszędzie
Cześć i chwała będzie
Sercu Jezusowemu
W świętym Sakramencie.

To Serce nas kochało!
Więc go kochać trzeba,
Z miłości nam się dało,
Pod osłoną chleba.
Niech zawsze i t. d.

To Serce otworzone
Jest ku nam z miłości
W nim mają być złożone
Serc naszych ufności.
Niech zawsze i t. d.

Niech, Jezu Serce Twoje
I rany podjęte
Pocieszą duszę moją
Dadzą cnoty święte.
Niech zawsze i t. d.

W tem Sercu zamkniemy
W dzień zejścia naszego
Gdy Sakrament przyjmamy
Krwi i Ciała Twego.
Niech zawsze i t. d.

Jezu! nasze sprosności
Zmyj krwią Serca Twego,
Wprowadź nas do radości,
Żywota wiecznego.
Niech zawsze i t. d.

P I E Ś Ń

o Duchu Przenajświętszym

Serce Jezusa żegnając się z nami
Temi nam słowy ulżyło boleści
Do Ojca idę lecz chcę być tu z wami
Wraz z Duchem Świętym, Tym Duchem
[miłości.]

Duch Święty będzie cieszył was sieroty
Nauczy prawdy, zachęci do cnoty
I będzie związkiem, który ludzi z Bogiem
Złączy na wieki, póki Bóg jest Bogiem.

Serce Jezusa! o Boska miłości
Za tyle złego, wzgardy bez litości...
Za tyle cierni i krzywdy od wroga,
Ty zamiast piekła, przysyłasz nam Boga!

Na zły świat zimny i niesprawiedliwy
Wystygły całkiem dla Boga z miłości.
Zstępuje ogień, a ogień prawdziwy
Duch Święty, który idzie z wysokości.

Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia
I nigdy Twego nie słuchał natchnienia
Lecz ten biedniejszy, kto w rozpuszcie życia
Stał się niegodnym Twojego wejrzenia.

Gdy Two nauki już zatarł w pamięci
I cnoty świętej podle się wyrzeka
Ach! serca tego łaska nie poświęci
Które od prawdy stroni i ucieka!

Kto się za życia z Tobą nie połączy
Pilnie nie szuka Twojej świętej opieki
Ach ten bez Ciebie to życie zakończy,
Bez Ciebie będzie rozpaczać na wieki...

Kto Cię nie uczy posłuszeństwa czynem
Temu nie będzie natchnienie w obronie
Kto gardzi Duchem, ten gardzi i Synem

Kto gardzi światłem, w ciemnościach
[utonie.

A kogo Panie Ty błogosławisz
Ten do zbawienia szczęśliwie dopłynie
Komu Ty z łaską przy śmierci się stawisz
Ten wieczną śmiercią nigdy nie zaginie.

Daj sercu mądrość, rozum, oraz radę
Służenia Tobie, Boże niepojęty
Daj umiejętność, męstwo i pobożność
I bojaźń Bożą, Duchu trzykroć święty
[Amen.

Nazareński śliczny Kwiecie
Co rozkoszą jesteś nieba,
Co Ty robisz na tym świecie
Gdzie przybrałeś postać chleba!

Czemuż Jezu, o mój Panie!
Niewdzięcznikom serce dałeś
Czemuż dziwne Swe kochanie
Na ten nędzny świat wysłałeś?

Cóż jest człowiek, że dla niego
Ty się Panie dajesz cały
Że mu drzwi do Serca Swego
Otwierasz, o Królu chwały!?

Ach, to serce Twe na ziemi,
Co tak ludzi ukochało,
Cóż znajduje między nimi,
Cóż od świata pozyskało?



Tylko wzgardą, zapomnieniem,
Człowiek Tobie się odpłaca
Poi Serce Twe cierpieniem
I od Ciebie się odwraca.

Chociaż Serce Twoje wzywa
Choć wyciągasz Boskie dłonie
Każdy Tobie się wyręwa
I w przepaści grzechów tonie.

Jako niegdyś na Golgocie:
„Pragnę“ usta Twe wołały,
Tak Tve Serce dziś w tęsknocie
„Pragnę“! woła na świat cały.

I przed Tobą tłum się snuje,
A nikt Ciebie nie rozumie,
Nikt z Twem Sercem współ nie czuje,
Ciebie kochać nikt nie umie.

O mój Jezu, o mój Panie,
Ulecz świata zaślepienie!
W Twego Serca świętej ranie,
Daj nam znaleźć nawrócenie!

Na świat cały z Serca rany
Rozrzuć pożar Twej miłości,
Byś od wszystkich był kochany
W tem wygnaniu i w wieczności.

Kochajmy Panu, bo Serce Jego
Żąda i pragnie serca naszego,

Dla nas mu włóczęnią boleść zadana
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

O pójdz do niego wszystko stworzenie
Sercu Jezusa złoż dziekczynnie,
I swoje przed nim zegnij kolana
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie do Niego biedni grzesznicy
Bo w Jego Serca czystej krynicy
Zleczy się dusza grzechem zmazana
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie do Jego Serca, o dusze
Obmyte we łzach, w pokucie, skrusze,
Już niewinności szata nam dana,
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie wy śliczne gołąbki białe,
Dusze, co w Panu żyjecie całe;
Śpiewaj Mu z nami trzódka wybrana.
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Pójdźcie, wy z nieba święci Anieli,
Z którymi szczęście wieczne on dzieli
Przyjdź Jeruzalem chwałą odziana
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Przyjdź o Panienko, coś go zrodziła
Coś niezrównaną w miłości była.
Z tobą, Maryjo Niepokalana
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Wszyscy, ach wszyscy przed nim pa-
[dajmy,
Serca mu nasze wspólnie oddajmy
O, bo tak woła miłości rana:
Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

Jezu najśłodszy, do Serca rany
Przyjmij świat cały krwią Twą oblany,
Byśmy na ziemi i wiecznie w niebie,
Kochali Ciebie, kochali Ciebie!...

Skądże Jezu miły ta głęboka rana,
Kiedy Sercu Twemu ona jest zadana?
Czyjaż ręka, czyjaż siła,
Twoje serce wskroś przebiła
Dzieło to miłości, winą ludzkich złości.

Gdy Cię miłość Twoja na świat spro-
[wadziła
Kiedy w nędzny żłobek Ciebie porzuciła
Gdyś złożony był na sianku
Już wtenczas Boży Baranku
Ranę w sercu miałeś, za ten świat
[cierpiałeś.

Gdy piersi dziewicze Twojej Matki ssaleś,
Kiedy na wygnaniu w Egipcie płakałeś
Już miłości dziwna siła
Boskie Serce Twe zraniła,
Lecz nikt nie znał tego, wśród świata
[obcego.

Gdy ciężko pracując, żyłeś w Nazarecie
Królu wiecznej chwały, wzgardzony na
[świecie,

Już w Twem Sercu była rana
Tylko Matka ukochana
Twoją miłość znała, z Tobą współ-
[cierpiała.

Potem, o Pasterzu dobry, gdy szukałeś
Owieczki zgubionej, którą tak kochałeś
Gdyś ją wydobywał z cierni
Już ludzie niemiłosierni
Serce Twe ranili, z miłości szydzili.

Więc tę miłość jawnie okazać im chciałeś
Gdy wśród krzyża męki Serce przebić
[dałeś,

By tak długo ukrywana
Serca Twego Boska rana
Widoczną się stała, grzesznych Ci
[zyskała.

Lecz jakaż to boleść, o najmilszy Panie,
Jakże zawiedzione Tve oczekiwanie
O mój Jezu nawet Twego
Serca włócznie zranionego
Ludzie nie kochają, światu serce dają.

Gdy świat Tobą gardzi, Zbawicielu drogi
My Ci serca nasze niesiemy pod nogi;
Serca Sercu poświęcamy

Bo innego nie mamy,
Zamknij nas o Panie! wiecznie w Serca
[ranie.

Zamknij też w Niej z nami naszego
[Pasterza

Który chwałę Serca Twojego rozszerza
Połącz serce jego z Twojem
Zalej łaski pociech zdrojem
Przytul go do Siebie na ziemi i w niebie.

Serce Twe Jezu miłością goreje
Serce Twe w ogniu miłości topnieje
A nasze serca zimne jak lód
I próżny dla nich Twej męki truć.

Kiedyż o kiedyż, słodki mój Panie
Poznamy Twego Serca kochanie
Kiedyż Twa miłość rozpali nas?
O dobry Jezu, czas to już czas.

Serce Twe zewsząd bólem ściśnione
I ostrą włócznią w bok przebodzone
A nasze serca rzucone w świat
Chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.

Boskie Twe serce gorycz zalała
We łzach się dusza Twoja kąpała
I z Twego smutku pociechy zdrój
Wytrysnął dla nas, o Panie mój.

Serce Twe wieniec z ciernia oplata,
Korona wzgardy, za pychę świata,
Którą dla siebie obrał nasz Pan
By nas uleczyć z grzechowych ran.

O jakaż słodycz Twojej miłości
Jakiż w Twem Sercu zbytek czułości
Ach, w serca nasze miłości tej
Choć jedną kroplę, o Panie wlej.

Rzuć tej miłości iskrę choć jedną
W ziemię serc naszych suchą i biedną
By Ci wydała obfity plon
Za Twój na krzyżu bolesny zgon.

Byś nie napróżno te męki Twoje
Te rany, krzywdy, te krwawe zdroje
Raczył tak dla nas ochotnie pić,
Że swego życia przerwałeś nić.

Gdy już na krzyżu Jezu skonałeś
Z miłości jeszcze zranion być chciałeś
By w Sercu Twojem otworzyć drzwi
I nam ostatnią dać kroplę krwi.

W tej. Serca Twego Najświętszej ranie
Przygotowałeś dla nas mieszkanie,
Jak tam głęboka miłości toń
Jaka przcudna czystości woń.

Przed Tobą, Serce Jezusa, padamy
Nędną ofiarę serca składamy
Ach, nie gardź nami, o Panie nasz
I Twą łaskawą zwróć ku nam twarz.

Serce Maryi Niepokalane
Z Sercem Jezusa ukrzyżowane,
Do tego Serca bądź drogą nam
Byśmy na wieki spoczekli tam.

Twemu Sercu cześć składamy, o Jezu
[nasz, o Jezu.
Twey miłości przyzywamy, o Zbawicielu
[drogi.

Chwała niech będzie, zawsze i wszędzie
Twemu Sercu, o mój Jezu.

Serce to nam otworzone, o Jezu nasz
Włóczęgą na krzyżu zranione,
Chwała niech będzie itd.

Ono przepełnia miłości
W Niem się topią nasze złości.
Chwała niech będzie i t. d.

Tam ucieczka, tam schronienie
Gdy nas ściśnie utrapienie.
Chwała niech będzie itd.

Gdy sierota płacze rzewnie
Tam pociechę znajdzie pewnie
Chwała niech będzie itd.

Na wygnaniu smutnej ziemi
Ono świeci nad grzesznymi
Chwała niech będzie itd.

Ono mieszka zawsze z nami
Rozkosz Jego z grzesznikami
Chwała niech będzie itd.

Więc do Niego uciekamy
I ratunku tam szukamy.
Chwała niech będzie itd.

Nie odrzucaj nas od Siebie
Przyjm na ziemi, przyjmij w niebie.
Chwała niech będzie itd.

Byśmy zawsze Twymi byli
Twoje Serce wiecznie czcili.
Chwała niech będzie itd.

Przez Twej Matki Serce czyste
Daj te łaski nam, o Chryste.
Chwała niech będzie itd.

Serce najśłodsze Tobie niebo całe
Bez przerwy składa pieśni uwielbienia,
I biedna ziemia wznosi Tobie chwałę,
Boś Ty jej źródłem szczęścia i zbawienia.

Serce Jezusa, na ziemi i w niebie
Niech wszystkie serca wiecznie chwałą
[Ciebie,

Króлуй nad nami, ach, króлуй wszech-
[władnie

Ze czią niech Tobie cały świat upadnie,

Serce najdroższe, ta głęboka rana

Że Ty serc pragniesz, tak wymownie
[woła,

Ach, miłość Twoja z niczem nieznównana,
Któż się wzywaniu Twemu oprzeć zdoła.

Serce najdroższe, z Ciebie potok tryska,
Krwi Przenajdroższej, co grzechy zmazała,
Cierniowy wieniec Ciebie wkoło ściska,
Nasza go ręka, złość nasza splatała.

Serce najdroższe, radości świątnico,
Z Ciebie źródło szczęścia na tę ziemię
[płynie,
Tyś dla nas biednych pociechy krynica
W smutnem wygnaniu na tej łez dolinie.

Serce najśłodsze, Tyś jest słońcem łaski,
Życia i mocy promienie rozsiewasz,
Ziemię wędrowcom spuszczasz niebios
[blaski,

Na to wygnanie światła potok zlewasz.

Serce najśłodsze, Tyś trosem miłości
Miłością rozpal serca wyziębione
Oto błagamy Twojej łaskowości
Przez Serce Marji przebłogosławione.

Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny
Tęskny się w niebo unosi dźwięk
O Boskie Serce skarbie jedyny,
Wysłuchaj grzesznych serc naszych jęk.
Nie chciej odrzucać modlitwy tej

Bo Twej litości błagamy w niej
Serce Jezusa ucieczko nasza
Zlituj się, zlituj nad ludem Twym.

Ku Tobie oczy zalane łzami
Z wielką ufnością zwrócone są;
Ty się zlitujesz pewnie nad nami,
Bo Ty nie gardzisz pokuty łzą,
Ku Tobie ślemy błagalny głos
Ach, odwróć od nas karania cios.
Serce Jezusa itd.

To prawda Panie, żeśmy zgrzeszyli,
Żeśmy Ci wiele zadali ran,
Żeśmy na litość nie zasłużyli,
Aleś Ty dobry Ojciec i Pan;
Tyś za nas przelał Najdroższą Krew,
Zalej nią, zalej słuszny Twój gniew.
Serce Jezusa itd.

Z Ciebie, o Serce Króla naszego
Świeci nam słodkich nadziei blask,
Ty nie odrzucisz ludu Twojego
Tyś niezgłębioną przepaścią łask,
A naszą nędzę tak dobrze znasz
My bardzo biedni, o Panie nasz.
Serce Jezusa itd.

Przez Serce Twojej Matki przeczystej
Przez Jej boleści błagamy Cię,
Wspieraj nas w drodze smutnej, ciernistej
Nad nędzą naszą ulituj się

Przebacz nam, przebacz i pociesz nas
Wieczny radości niech błysnie czas.
Serce Jezusa itd.

Witaj krynico dobra wszelakiego
Najmilsza rano Serca Pana mego
Rozpal ozięble serce me miłością
I napełnij je niebiańską słodkością.

Sprawże, ażeby w tem wygnaniu świata
W Tobie zostawał przez me wszystkie lata
Serce Jezusa włóczęgią przebodzone
Niechaj przy śmierci w Tobie mam obronę.

O rano święta, rano uwielbiona,
Bądźże na wieki od nas pozdrowiona
A przez wylaną dla nas krew i wodę
Daj w utrapieniu pomoc i ochłodę.

Tą krwią posilaj w siłach zemdlonego
A wodą obmyj grzechem zmazanego
Ażeby nie wpadł kiedy piekielnemu
W paszczkę srogą smokowi straszному.

Rano najśłodsza Serca Pana mego
Źródło miłości dobra wszelakiego
Zalej czyścicowe ognie krwi potokiem
Uracz cierpiące dusze Swym widokiem.

Błogosław wszystkim, którzy Cię miłują
Którzy Twe Serce wsławić usiłują

Zawrzyj ich wszystkich najłaskawszy
[Panie

W otwartej Serca Najśłodszego ranie.

A ja przed Tobą tem się protestuję
Że Cię chcę kochać i to zapisuję
Na sercu mojem, nic nie chcę innego
W niebie, na ziemi, prócz Ciebie Samego.

Odbierz to życie, nie daj nic dobrego
Ukarz na świecie, dość szczęścia mojego
Gdy dla dusz Serce Twe pełne miłości
Nad to nie żądam lepszej pomyślności.

O to Cię tylko proszę Boga mego
Nie oddalaj mnie od Serca Twojego
W Niem me dziedzictwo, w Niem moje
[mieszkanie
W Niem moja ufność, w Niem moje kochanie

Dusza w mem ciele zawsze tęskni sobie
Pragnie być wolną, pragnie spocząć
[w Tobie

Przytul więc Jezu mnie do Serca Twego
W niem żyć i umrzeć pragnę z serca
[mego.

Ofiara krzyża spełniona

Krew płynie z tysiąca ran,
W okropnych mękach już kona
Nasz Zbawca, nasz Bóg i Pan.

Opadła zsiniąta głowa
Gwóźdź rani stopę i dłoń:
Wokoło korona cierniowa
Rozdziera najświętszą skroń.
Złość ludzka niesyta jeszcze
Do końca zaślepia wzrok
I słowa spełniając wieszczce
Żelazem przebija bok.

A Serce — ach, to nie czeka
Dzikszego oprawcy rąk
Widząc niewdzięczność człowieka
Najsroższych doznaje mąk.
Tak kona w krwawej katuszy
Nasz Zbawca, nasz Bóg i Pan
A nam się serce nie kruszy
Gdy patrzym na Jego stan.

O Boże! to nasza wina
Przełała Najświętszą Krew;
Przeszedłszy w zbrodni Kaina,
Jakże ukoim Twój gniew?
O Jezu! niech rany Twoje
Rozbroją Sędziego dłoń!
Przez Krwi Twej wylane źródło
Ku nędznym Swą litość skłoń!

Znosiłeś wszystkie męczarnie
Ochotnie w miłości swej;
O! niechże nie giną marnie
Owoce ofiary Twej!

Twej łaski daj do powstania
Daj oczom strumienie łez!
Od grzechu niech nas ochrania
Pamięć na wieczny nasz kres!

O Jezu! niech rany Twoje
Rozbroją Sędziego dłoń!
Przez Krwi Twej wylane źródło
Ku nędznym Swą litość skłoń.

Bądź pozdrowione Serce mego Pana
Przed Tobą grzesznik pada na kolana
Przyjmij ten pokłon lubo grzesznej duszy
Niech ją Twa dobroć, żalem szczerym
[skrusz.

Tyści jest Boskiej stolicą dobroci
Niech Ona moją wielką złość ukróci
Niech z krwi serdecznej ten odniosę
[skutek

Za grzechy moje bolejący smutek.

Wiem, że Ci bardziej nad włócznię Longina
Wskroś świetę Serce rani moja wina,
Nad moje serce Twoją przenieś ranę
Z tą Serca raną szczęśliwym zostanę.

Z tą raną wszystkie życia mego chwile
Prowadzić pragnę, z tą umierać mile

Z tą święte Serce mieć, żyć z Tobą
[w niebie
Czegóż tam więcej mam pragnąć od
[Ciebie?

Jezu! gdy patrzę na to Serce Twoje,
Przeszyte włócznią, cierniem okolone,
Gdy pomnę na Twe cierpienia i znoje,
Na męki krzyża z miłości zniesione,
Kochać Cię gragnę pòki życia stanie,
I wznoszę korne do Ciebie błaganie:
„O słodkie Serce! proszę najgoręcej
Spraw, niech Cię codzień kocham coraz
[więcej“.

Jakże tu Ciebie nie kochać wzajemnie?
Miłość za miłość nie oddać Ci szczerze?
Serca się mego damagasz ode mnie,
Serce Ci moje oddaję w ofierze.
Niczem się innem wypełnić nie zdołam
A przeto tylko z głębi duszy wołam:
„O słodkie Serce! i t. d.

Lecz się do grzechu skłonnej lękam woli,
Boć grzech Twą miłość w mem sercu
[niweczy,
O! niech Twa, Jezu, łaska nie dozwoli
Bym Cię miał kiedy dla znikomej rzeczy

Grzechem obrazić, więc przyjmij, o Panie!
Pokorne serca mojego wołanie

„O słodkie Serce i t. d.

Za Twoją miłość, Serca Twego dary

Za tyle zniewag, doznanych od ludzi

Niechże przynajmniej do jakiej ofiary

Me dotąd zimne serce się pobudzi.

Lecz bez miłości, niema poświęcenia

Usłysz więc Panie mej duszy pragnienia.

„O słodkie Serce i t. d.

O Serce Jezusa! u Ciebie schronienia

Szukamy w ucisku, niedoli,

Gdy w życiu się wzmogą nad nami cier-
[pienia

Świat ostrem nas cierniem okoli.

Złość ludzka łez rzewnych wycisnie nam
[zdroje

I poda nam kielich goryczy,

O drogi nasz Jezu! niech Serce nas Twoje
Pocieszy i sił nam użyczy.

O! ileż to smutku i żalu i trwogi

Wciąż na dnie serc naszych się mieści
Racz rozlać, o Jezu! w nich spokój Twój
[błogi.

W pociechę zmień jęki, boleści:

Racz Boską Swą mocą nas wspierać
[w potrzebie

Mdłe siły krzep w trudach i znoju,
Wszak Sam nam przychodzić kazałeś do
[Siebie,

Do łask Twych — litości Twej Zdroju.
O! chodźcie tu do mnie tak mówisz do
[ludzi:

Wy wszyscy ra duszy znękani,
Gdy ciężar wam życia mdłe siły utrudzi,
Gdy smutek wam serce rozrani.

O chodźcie tu do mnie, Ja trud wam
[osłodzę

Ja balsam na rany wam wleję,
Do serca przytulę i w znoju ochłodzę,
I spełnię rajmilszą nadzieję

I jakże tu głosu nie słuchać takiego?

Jak Zbawco, nie kochać mam Ciebie?

I jakże do Serca nie garnąć się Twego?

Nie wzywać w wszelakiej potrzebie?

O bądźże nam ulgą wśród trosk i cierpienia

Do Ciebie z ufnością wołamy:

O Serce Jezusa! u Ciebie schronienia

W niedoli i smutku szukamy.

Dobranoc głowo święta Jezusa mojego,
Któraś była zraniona do mózgu samego,

Dobranoc Kwiecie różany

Dobranoc Jezu kochany, dobranoc!

Dobranoc włosy święte mocno potargane
Które były Najświętszą Krwią zafarbowane

Dobranoc Kwiecie różany

Dobranoc Jezu kochany, dobranoc!

Dobranoc szyjo święta w łańcuch uzbrojona

Bądź po wszystkie wieczności mile

[pochwalona

Dobranoc i t. d.

Dobranoc ręce święte na krzyż wyciągnięte

Jako struny lutni, gdy są wystrojone,

Dobranoc i t. d.

Dobranoc boku święty, z którego płynęła

Krew Najświętsza, gdy grzechy człowieka

[obmyła

Dobranoc i t. d.

Dobranoc Serce święte włócznią otworzone,

Bądź po wszystkie wieczności mile po-

[zdrowione

Dobranoc i t. d.

Dobranoc nogi święte na wylot przeszyte

I tępemi gwoźdźmi, do krzyża przybite

Dobranoc i t. d.

Dobranoc Krzyżu święty, z którego złożony

Jezus w białe prześcieradło został uwiniony

Dobranoc i t. d.

Dobranoc grobie święty Najświętszego Ciała

Który Matka bolesna łzami oblewała

Dobranoc i t. d.

Niech Ci będzie cześć w wieczności
Za Twe męki, zelżywości — mój Jezu!
Dobranoc i t. d.

Jezu zmiłuj się, Jezu zmiłuj się
Lud biedny, o Panie błaga Cię
My grzeszni, dobry Panie,
Przyjmij od nas to wyznanie
Zlituj się, zlituj nad nami,
Daj płakać skrucy łzami.
Zasług męki Twojej obficie nam zlej
Serca miłością błysnąć chciej,
Jezu zmiłuj się i t. d.

Dla grzeszników Ty umarłeś,
Dla nich serce Twoe otwarłeś,
Przybić się do krzyża dałeś,
Bo ich serca zyskać chciałeś.
Zasług męki Twojej i t. d.

Czemu, czemu słodki Panie,
Takie dziwne Twoe konanie?
Czemu wielka nędza ludzi,
W Tobie miłość taką budzi.
Zasług męki Twojej i t. d.

O jak wielkie, jakie święte,
O jak bardzo niepojęte,
Miłosierdzie Serca Twego,
Dla grzesznika niewdzięcznego.
Zasług męki Twojej i t. d.

Czemu, czemu słodki Panie,
Takie dziwne Twe kochanie?
Czemu wielka nędza ludzi
W Tobie miłość taką budzi.
Zasług męki Twej i t. d.

O jak wielkie, jakie święte,
O jak bardzo niepojęte
Miłosierdzie Serca Twego
Dla grzesznika niewdzięcznego!
Zasług męki Twej i t. d.

Do Twojego Serca rany
Przyjm nas Jezu nasz kochany
Pozwól, pozwól tam się schronić
Tam Cię kochać, tam łzy ronić.
Zasług męki Twej i t. d.

Bo tak tęskno na tym świecie
Zewsząd troska serce gniecie;
Wszystko boli i zawodzi
Tylko Jezus życie słodzi.
Zasług męki Twej i t. d.

A więc w Serca Twego ranie
Daj nam Jezu, daj mieszkanie,
Dozwól kochać Cię serdecznie
Z Twojem Sercem złącz nas wiecznie.
Zasług męki Twej i t. d.

O niewysławione szczęście zajaśniało,
Gdy Słowo wcielone Serce nam Swe dało,
Cud Boskiej miłości, o duszo ludzka głoś,
Ku wiecznej Światłości dźwięki tej pieśni
[wznoś.

Jakiż na tej ziemi Skarb my posiadamy!
Bóg mieszka z grzesznymi Serce Jego
[mamy

Cud Boskiej miłości itd.

W niebo świat ten cały miłość przemieniła,
Gdy w Hostji małej Serce Boże skryła.

Cud Boskiej miłości i t. d.

O Anielskie chóry, o wybrani Pana
Przyjdźcie z niebios góry upaść na kolana.

Cud Boskiej miłości i t. d.

Przyjdźcie Sercu Temu śpiewać razem
[z nami,

Przyjdźcie pieśni Jemu nucić z grzeszni-
[kami.

Cud Boskiej miłości i t. d.

Lecz czy żąda tego Serce Jezusowe?
Ach milsze dla niego są łzy grzesznikowe.

Cud Boskiej miłości i t. d.

Bo nie do Anioła zwraca słowo swoje,
Lecz do ludu woła: „Daj mi serce twoje“.

Cud Boskiej miłości i t. d.

Jako hołd wdzięczności serca Sercu dajmy,
W bólu i w radości Jezusa kochajmy.

Cud Boskiej miłości i t. d.

A serce nam Jego, po przejściu na świecie
Wesela wiecznego, w raju wieniec splecie.

Cud Boskiej miłości i t. d.

Jezu! miłości Twej,
Ukryty w Hostji tej,
Wielbimy cud.

Żeś się pokarmem stał,
Ześ nam Twe Serce dał,
Żeś skarby łaski zlał
Na wierny lud.

Dla biednych stworzeń Twych,
Co ostrzem grzechów swych
Zraniły Cię.

Włóczyń, co w boku tkwi,
Otwierasz Serca drzwi,
By w Twojej Boskiej Krwi,
Obmyły się.

I w Boskiem Sercu tam,
Schronienie dajesz nam,
O Jezu mój!

Aby nas żądłem swem,
Wróg nasz nie dotknął w Niem,
By się przed piekła złem
Lud ukrył Twój.

Twe Serce tronem łask,
I miłosierdzia blask,
W Niem świeci się.

Panie! Ty widzisz Sam,
Jak bardzo ciężko nam,
Więc grzesznym pozwól tam,
Przytulić się.

O Jezu, Panie nasz,
Co nędzę naszą znasz
Grzeszników zbaw,

By święte życie wieść
A potem Tobie cześć
W niebiosach mogli nieść,
O Jezu spraw!

Pożar miłości tak pali Cię
Serce Twe Jezu roztopia się
A nasze serca zimne jak lód
I próżny dla nich Krwi Twojej trud.

Kiedyż o Jezu, o Panie mój
Serce Twe pozna lud wierny Twój
Kiedyż Twa miłość rozpali nas
O dobry Jezu, czas to już czas.

Twe Serce taki uściskał ból
Boś Ty, o Jezu, cierpienia Król
A nasze serca rzucone w świat
Chciałyby zrywać rozkoszy kwiat.

Tyś gorycz w Serce Twe Boskie wlał
Tyś we łzach duszę zanurzyć chciał
By z Twego smutku pociechy zdrój
Wytrysnął dla nas, o Panie mój.
Krwawą Twe Serce oblane łzą
Ostre w niem ciernie wpojone są
Tyś wzgardy wieniec dla Siebie wziął
Boś jarzmo pychy z grzeszników zdjął.
Zbyt wielka Jezu ta miłość Twa
Co tak niezmiernie w Twem Sercu trwa
Ach, w serca nasze miłości tej
Choć jedną kroplę, o Panie, wlej.
Ach bo te serca tak zziębły już
Któż je, o Panie, rozgrzeje, któż?
Z litości ku nam Twe Serce zwróć
Miłości ogień w dusze nam wrzuć.
Byśmy obfity wydali plon
Za Twój na krzyżu bolesny zgon
By nadaremną nie była nam
Ta męka coś ją wycierpiał Sam.

Serce Jezusa miłości tronie
Wysłuchaj naszą prośbę jedyną
Niech Twą miłością serce nam płonie,
Za Twojej Matki świętą przyczyną!
My tylko kochać Ciebie pragniemy
To prośba nasza — to serc żądanie
Tylko miłości Twojej zebrzemy
Miłość na wieki daj nam, o Panie!

Pobłogosław Jezu drogi

Tym, co Serce Twoe kochają,
Niechaj skarb ten cenny, drogi,
Na wiek wieki posiadają.

Za Twe łaski dziękujemy
Co nam Serce Twoje dało,
W dani dusze Ci niesiemy,
By nas Serce Twoe kochało.

Trzykroć święte Serce Boga,
Tobie śpiewa niebo całe,
Ciebie chwali Matka droga,
Tobie lud Twój składa chwałę.

Nie odrzucaj nas o Panie!
Odpuść grzesznym liczne winy,
Daj nam w Serca Twego ranie
Błogosławieństw źródł jedyne.

Witaj nam, witaj, Zbawco nasz, Boże,
Tobie cześć składa lud Ci oddany,
Boś Ty darował nam łaski morze
W swem świętem Sercu, Jezu kochany.

Nie gardź sługami Królu na niebie,
Tyś nam na krzyżu miejsce darował
Przez to dziś Serce błagamy Ciebie,
Byś nas w Niem, Panie, na wieki chował.

Cześć Ci, o Jezu, za łaski zdroje,
Cześć Sercu Twemu za wszystkie dary,
Cześć za pociechy obfite Twoje,

Cześć Ci za ciernie, boleść i kary!
Zmiłuj się, Jezu nad całym światem,
Co dotąd nie zna Serca Twojego,
Daj niechaj brat się pogodzi z bratem,
Zawiść wyrzuci z serca grzesznego.

Spojrzyj, o Jezu, na lud zebrany,
Bądź naszym Panem, biednych obroną,
Ulecz serc naszych niezmiernie rany,
Pociesz sieroty, co we łzach toną.

Idźmy duchem z tego świata

Do Serca Zbawcy i Brata,
To nasz Ojciec, Lekarz, Pan,
Co nas poi krwią Swych ran,
On nam zsyła łaski Swoje,
Błogosławieństw zlewa zdroje,
Pójdźcie do mnie mówi nam
Ja wam wieczne szczęście dam.

O Najświętszy Jezu Panie,
Skryj nas w Serca Swego ranie,
Tam nasz cel, tam szczęścia próg
Tamto tęskni dziś Twój lud;
Przyjm nas Zbawco ukochany
Niech wśród Serca Twego rany,
Mieszka lud oddany Ci,
Co Cię wielbi, słucha, czci.

Nic nad Serce Twe droższego,
Nic nad miłość Twą miłszego,

Wszystko mamy w Sercu Twem,
To też Królem Cię swym zwiem.
Królu, Panie my w niedoli,
Dziś nas serce nasze boli,
Że nie znaleźliśmy Twych łask,
Odrzucili Zbawcy blask.

Dziś Twe dziatki opuszczone,
Wróg nas w nieszczęść wiedzie stronę,
Podaj rękę, Jezu, nam
Wskaż nam tor do niebios bram.
Tyś jest Synem Ojca Boga
Tyś jest życie, prawda, droga.
Daj nam życie drogę wskaż,
Prawdy naucz, winy zmaż.

Ach! bez Ciebieśmy sieroty,
Zimno w sercu, brak nam cnoty,
Gdy ty spojrzysz pierzcha wróg,
Bo któż silny jako Bóg?
Więc do Ciebie Jezu drogi,
Wznosi oczy lud ubogi,
Daj nam w Sercu Swojem żyć!
Wiecznie wiernym ludem być.

Lecz o Panie! my niegodni
W przyrzeczeniach wciąż zawodni,
Dziś wielbiemy Serce Twe,
Jutro już kochamy złe,
Wzmocnij Jezu nasze chęci,
Niech pokusa nas nie nęci.

Niech do Ciebie spieszym wraz
Kiedy wróg chce uwieść nas.

Panie! łącznie z całym światem
Zwiem Cię Zbawcą, strasznym Bratem,
Któż tak dobry jako Ty,
Co osuszasz sierot łzy
Ty żal wzbudzasz w grzesznej duszy
Twoja miłość serca kruszy,
Niech wdzięczności składa kwiat.

Cóż za miłość okazałeś,
Że na ziemi pozostałeś,
Bo choć wzrok nie widzi Cię
Przecież wierzę, kochać chcę.
Ty w postaci chleba skryty,
Jak w pieluszkach swych powity,
Żądasz wiary, toć ją masz,
Wierzym, żeś Ty Zbawca nasz.

Przyjm i miłość naszą świętą,
W duszach dla Cię dziś pocztą,
Przyjm i serce dziatwy Twej,
I Swe łaski na nas zlej,
Tyś nasz Ojciec i Obrońca,
Jezu, czcimy Cię bez końca,
Przyjmij ten miłości dług,
Od Twej dziatwy, od Twych sług.

Sercu Twemu, Jezu drogi,
Ofiaruje lud ubogi
Radość swoją, szczęście swe,

Ciernie życia, dole złe,
Tobie składa uczuć zdroje
Kościół, kraj i dziatki swoje;
W Sercu Swojem racz nas skryć,
Z Tobą chcemy wiecznie żyć. Amen.

Oto mnie masz u nóg Twoich z miło-
[sierzdza Swego
Panie Jezu! obmyj mnie Krwią Serca
[Twojego,
Wszak u Ciebie grzesznicy ten przwilej
[mają
Że łaskawie ich przyjmujesz, gdy się
[nawracają.
Nawracam się i ja szczerze do Ciebie,
[mój Panie,
Wyznaję grzechy moje i żałuję za nie.
Odpuść proszę przez Serce włóczęgią
[przebodzone,
Do którego grzesznemu wejście otwo-
[rzone.
Cisnę się z Magdaleną, wchodzę razem
[z Piotrem,
Abym sobie zbawienie zjednał z do-
[brym łotrem.
Miłości niepojęta, Jezusa mego,

Jak wielka jest ku grzesznym dobroć
[Serca Twego,

Którą, gdyby poznali na świecie żyjący
Ludzie, w marnościach świata serca
[swe mający,

O jakby się do Ciebie szczerze nawrócili
I skłonności niedobre preczby odrzucili,
O Serce dobrotliwe! daj upamiętanie
Grzesznemu człowiekowi i z grzechów
[powstanie.

Oddaję serce moje, weź je Jezu sobie,
Niechaj we dnie i w nocy ma spoczy-
[nek w Tobie.

GODZINKI

do Pana Jezusa

V. Serce Jezusa pałające miłością moją,

R. Zapal serce moje miłością Twoją!

V. Panie otwórz wargi moje!

R. A usta moje będą opowiadać chwałę
[Twoją!

V. Boże wejrzyj ku wspomnieniu memu!

R. Panie pospiesz się ku ratunkowi memu!

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi
[Świątemu

R. Jak była na początku, teraz i zawsze
[i na wieki wieków Amen.

Hymn.

Królu niebios najszcześliwszy,
Co Twe szczęście zostawiwszy,
Na nasze się padół dostał,
Byś ofiarą naszą został.

Jezu jedna serc rozkoszy
Dozwól proszę, niechaj głoszą
Z obfitości serca moje
Usta Boskie Serce Twoje.
Jezu, Ojca Serce drogie
Co serca kochasz chędogie
Coś chędogich serc kochanie
Szerz Twe w sercach panowanie.

Antyfona.

O najśłodsze Serce Jezusa, woli Ojca
najposłuszniejsze, nakłoń ku Tobie serca
nasze, byśmy to, co się Tobie podoba,
najwierniej zawsze spełniali.

V. Gotowe serce moje, Boże serca mego,
na dopełnianie woli Twojej.

R. Boże mój, chciałem i prawo Twoje
w pośrodku serca mego.

MÓDLMY SIĘ

Wejrzyj, prosimy się najmiłosierniejszy
Boże, na Serce najukochańszego Syna
Twego, w którymś Sobie wielce upodobał;

a Jego Najświętszego Serca boleściami, które z naszej poniósł przyczyny i hojnym zadośćuczynieniem, które za nas wypłacił, ubłagany, daj nam, sercem skruszonym proszącym, grzechów naszych odpuszczenie daj czystość, pokorę, daj gorącą i nigdy nie wygasłą ku Tobie Stwórcy naszemu miłość i dla Ciebie ku bliźniemu, abyśmy się tak stali godnymi łaskawego w niebie wejrzenia Twego tu na ziemi, a potem oglądać mogli błogosławioną twarz Twoją; przez Serce Tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Tobą i z Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków Amen.

Na prymę

V. Serce Jezusa pałające i t.d.

Hymn

Serce, ofiarno miłości
Niebios wieczysta radości
Ludzi pociecho serdeczna
I nadziejo ostateczna!
O chwało Trójcy jedyna!
Tyś cześć odwiecznego Syna,
Spoczynek Pocieszyciela
Skarb Ojcowskiego wesela
Jezu! Ojca Serce drogie i t.d.

Antyfona

O najświętsze Serce Jezusa, zbawienia
naszego upragnienie, nawróć nas wino-
wajców, abyśmy nie poniewierali się
w grzechach naszych.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Na tercję

V. Serce Jezusa pałające i t. d.

Hymn

Oj! czystsze nad słońce czyste!
Serce miłością ogniste
Wszemmocnych myśli skarbnico,
Świętsza nad nieba świątynico!
Ciebie, Domu Boga godny,
Duch Ojca i Syna płodny
Z czystej krwi, na Pannę tchnąwszy
W sposób ukształcił najnowszy
Jezu, Ojca Serce drogie i t.d.

Antyfona

O najświętsze Serce Jezusa! ku nieprzy-
jaciołom najłaskawsze, niech pókój Twój
obejmą serca nasze, abyśmy, prześlado-
wcom i potwarcom naszym odpuścili z grun-
tu serc naszych.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Na noneę

V. Serce Jezusa i t.d.

Hymn

Wielka Ci miłości siła
Wielką ranę otworzyła;
Ta nam i wejście gotuje
I wchodzić nam rozkazuje.
Których Twoją Krwią obmyły
Wszystkie otworzone żyły;
Raz przyjętych w najłaskawsze
Twoje wnętrzości chowaj zawsze.
Jezu! Ojca Serce i t.d.

Antyfona

O najświętsze Serce Jezusa! w boleś-
ciach najcierpliwsze! daj nam serce skru-
szone, abyśmy, przez godne pokuty owo-
ce opłacili winy nasze.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Na nieszpór

V. Serce Jezusa i t.d.

Hymn

Nową wszechmocności sprawę
Ciało swoje za potrawę
Krew Swą Bóg za napój kładzie
W dziwnej ołtarza biesiadzie.

Przed którym drżą niebios trony
Pod przypadłością zasłony
Daje się ku posileniu
Najnędniejszemu stworzeniu.
Jezu! Ojca Serce i t.d.

Antyfona

O najdroższe Serce Jezusa! kochające
się w ubóstwie! Jako pieczęć połącz nas
na Sercu Twojem; aby do Ciebie, jako
do jedynego składu naszego przyłgnione
były serca nasze.

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Na kompletę

V. Serce Jezusa i t.d.

Hymn

Pęd miłości nieustanny,
Zawsze Serce Marji Panny,
Unosi do Serca Syna
Że na siebie zapomina.

Oba ścisłemi ogniwy
Płomień koiarzy życzliwy;
I oba nieugaszoną
Wzajemną miłością płoną.
Jezu! Ojca Serce drogie i t.d.

Antyfona

O najsświętsze Serce Jezusa, ku kochającym Cię najszczodroblejsze, niech się wyniszczy serce nasze miłując Ciebie, iż byś był Bogiem Serca naszego i dziedzictwem naszym, Bóg na wieki. —

Wiersz i modlitwa jak wyżej.

Ofiarowanie

O Serce, przybytku Bóstwa!
Przed którem padają mnóstwa
Niebieskich książąt przyjm modły,
Którec grzesznik składam podły.

Przez Aniołów gęste chóry
Przez Niebios prześwieatne Dwory,
Przypuścisz do Siebie one,
Boć dla nas jest ukształcone.

Owszem i nas z modlitwami
Przyjm naszemi, niech mieszkamy
W Twej ranie otwartej za nas,
W Twej ranie otwartej dla nas.

PIEŚNI ŚW. BERNARDA

na cześć

Jezusa Ukrzyżowanego.

Świętobliwy pewien pisarz opowiada. iż gdy Bernard święty opowiadał przed krucyfiksem te modlitwy, Pan Jezus do niego się skłonił i słodko przytulił go do Siebie. Tenże sam pisarz dodaje, iż dusze pobożne odmawiając te hymny, wielkiej w godzinę śmierci doznają stąd pociechy.

PIEŚŃ I.

Witaj o Surce! Króla wielkiego,
Witaj radości, serca mego,
Które się Tobie oddaje całe,
Z gorącej żądzy prawie omdlałe,
Aby z Tobą mówiło.

Powiedz mi, jaka Twa miłość była,
Jak dziwna, Ciebie boleść zraniła,
Serce pożarem wielkim trawione,
Wśród krzyża męki śmiercią zniszczone,
Byś nam życie wróciło?

O jakże gorzka! jaka okrutna!
Jak ona chciwa! ta śmierć, ta smutna,
Gdzie mieszka życie śmiało wpadając,
I cios bolesny Tobie zadając
O serce, Serce słodkości!

Przez tę śmierć, drogą dla mnie znie-
[sioną,

Uspokój żądzę nienasyconą,
Najdroższe Serce, serca mego
Zabierz dla Siebie, ach! zabierz z niego
Cały zasób miłości!

Serce najśłodsze i ukochane,
Oczyść me serce, takie zmazane
Ulecz ślepotę, wyrzuć próżności
Napełnij cnotą, ogniem miłości
Rozpalaj lody jego.

Spraw, gdy miłości wszechmocna siła,
To grzeszne serce już uochwyciła
By w głębi jego już zamieszkała,
By mu najśłodszą ranę zadała
Potęgą wdzięku swego.

Otwórz się Serce najmiłośniejsze
W Twoim zapachu od róż cudniejsze
Zabierz mi serce, zrań z każdej strony,
Bo kto miłością z Tobą złączony
Ten nie czuje cierpienia.

Serce zajęte w wielcy miłości
Nie wie, co czyni i w żarliwości,
Niema już granic i codzien rośnie
W miłości świętej, znosząc radośnie
Śmierć nawet z poświęcenia.

Serce najmilsze! ku Tobie wznoszę,
Wołanie duszy i Ciebie proszę.
Schyl się łaskawie do serca mego,
Pozwól radości i szczęścia tego,
By odpoczęło w Tobie.

Spraw, aby żyło w Twojem kochaniu,
W Tobie się ciesząc na tem wygnaniu,
Cześć nieułanną Tobie składając,
Jęki modlitwy tu wylewając,
Na ziemi tęskniąc sobie.

Otwórz się różo Serca Boskiego,
Rozlej woń rajska zapachu Twego,

Spraw, by me serce ku Twojej piękności
Wzdychało ciągle w błogiej tęskności
Rozpalone pragnieniem.

Jezu, z Twem Sercem złącz serce moje,
Daj mu zranionem być jako Twoje
Bo Twemu Sercu będzie podobne,
Gdy się jak Ono stanie ozdobne
Bólem, upokorzeniem,

Złóż je o Jezu! na Twojem łonie,
Przy Twojem Sercu niechaj zapłonie,
Wszystkiem niech wzgardzi, a wśród bo-
[leści
Niech tylko z krzyżem Twoim się pieści
By z Tobą się złączyło.

W Tobie niech mieszka i odpoczywał
Ach czuję, Panie, jak się wyrывa
Trawione żądzą kochania Twego!
O nasyc Jezu! pragnienie jego
By w Tobie się cieszyło. —

PIEŚŃ II

Witajcie Boskie, święte Ramiona,
Na których dusza moja uniesiona!
Tłoczy nas ciężar serca mojego,
Co za swe gszeczy gniewu Bożego
Brzemie dźwigać musiało.

Tyś Samarytan pełen litości.
Pasterzu dobry, który z miłości
Błądną owieczkę na Twe Ramiona
Włożyłeś chętnie, do Twego łona
Tuląc jej nędze całą.

Na tych Ramionach ja widzę Panie,
Tak bezlitośne Twe biczowanie.
Ach! przez Twe rany, przez krew wylaną,
Twoją owieczkę biedną zbłąkaną
Jezu mój odzyskałeś. —

Ramiona święte, drabino błoga,
Z której się wzniosę w Niebo do Boga,
Do was się tuląc, słysze wołanie:
Kochać mi karzesz, Jezu mój Panie,
Jak Ty mnie ukochałeś.

Ty mówisz do mnie: „Widzisz na Siebie
„Wziółem cię chorą, by zleczyć ciebie.
„Wziółem cię grzeszną, byś czystą była
„Żebyś mnie także w sercu nosiła
„Z miłości Mejsz znamieniem.

Pasterzu dobry, Synu dziewiczy,
Niech mi łaskawość Twoja użyczy,
Bym do twych ramion przybitą była
Aby mnie na nich miłość zniszczyła
Swym najświętszym płomieniem.

Niech na Was spoczną Boskie ramiona,
Jako dzieciątko u matki łona;
Już dusza moja Was nie porzuci
Dopóki z ziemi w niebo nie wróci,
Złączone z Bogiem wiecznie.

Skąd tak przy głowie rozkosznie Twojej,
Pozwalasz głowie odpocząć mojej;
Skąd usta moje w Boskie Twe uszy
Każde westchnienie, każdy jęk duszy
Składają tak bezpiecznie

Pasterzu dobry, Jezu kochany,
Baranku za mnie ofiarowany!
Owieczkę, której długo szukałeś
Za którą mękę, śmierć wycierpiałeś
Twą litością ogarnij!

Pot z Ciebie płynie, ciężk Ci ze mną!
Ach! by nie była praca daremną,
Spiesz się w Twej drodze, Pasterzu Boży;
Niech mi się miłość na wieki złoży
W Twego Serca owczarni!

Hymn

*(Obietnice uczynione według świadectwa
Bł. Marji Małgorzaty przez Pana Jezusa).*

Wskażę im w życiu powołania drogę
A nią dających swą łaską wspomogę,
W rodzinie spokój i zgoda zagości
Bo złączę wszystkich węzłem Meją miłości.

Gdy ból i smutek zadadzą mi ranę
Ja Sam balsamem pociechy się stanę,
Pod Mojem skrzydłem, grot złego ich minie,
Jam ich ucieczką w ostatniej godzinie.

Ztąd wzrok Mój na nich odpocznie
[łaskawy

Pobłogosławię codziennie ich sprawy.
W Sercu Mem źródło grzeszników

[otworzę

Z którego spłynie miłosierdzia morze.

Od Mego Serca ognistych płomieni
Serce ozięble w gorące się zmieni.
Serca, co dotąd służą Mi gorliwie
Jeszcze gorętszą miłością ożywię.

Dom gdzie czcić będą obraz Serca
[Mego,

Z błogosławieństwa zasłynie Bożego;

Pracy kapłańskiej dam błogosławień-
[stwa;

Ze serc najtwardszych odniesie zwycię-
[stwo.

Kto w sercach braci miłość Bożą wzbudzi,
Cześć Mego Serca szerząc pośród ludzi,
Serce me będzie dlań tarczą opieki
W Niem imię jego zapiszę na wieki

Otwórz serce i przytul, o Jezu kochany
Sierotę, co się ciśnie do Twej Boskiej
[rany!

Wysłuchaj mej prośby, nie gardź memi
[łzami,

O Serce mego Boga, zmiłuj się nad nami!

Gdy mnie smutek uciska, niech mnie
[wspiera wiara,

Bo wielkich cierpień moich przepełniona
[miara.

Gnębi mnie srogi ucisk, gnębią mnie
[zgryzoty,

Nie wypuszczaj z opieki nieszczęsnej
[sieroty!

O Serce, coś spełniając kielich gorzkiej
[męki,

Wyglądając w Ogróju wsparcia świętej
[ręki,

Przez pociechę Anioła, co przyszła dla
[Ciebie

Serce ciężko zbolełe, wesprzyj mnie
[w potrzebie.

Przez koronę cierniową okrótnie wtłoczoną

Przez krew Twą ran tysiącem z Ciebie
[wytłóconą,

Wysłuchaj mej prośby, nie gardź memi
[łzami,

O Serce poranione, zmiłuj się nad nami!

Podjąłeś srogą mękę dla Ojca w ofie-
[rze,
Umarłeś opuszczone, kochając nas
[szczerze,
Dałeś krew Twą wysączyć dla nas do
[ostatka,
Daj niech cierpię cierpliwie jak Bole-
[sna Matka.
Serce, Serce najczulsze! Najsłodsze schro-
[nienie,
Ty Samo łzy nie liczysz, Ty słyszysz
[westchnienie,
Ty jedno wiesz, co boleść i Ty wiesz, co
[znaczy,
Krzyż wewnątrz, zewnątrz i boleść tułaczy.
Nikt taką, jak Ty, Serca nie gorzał miło-
[ścią
Nikomū nie spłacono równą niewdzięcz-
[nością,
Żyłeś w nędzy i wzgardzie i w chwili
[skonania,
Krzyż Ci nagotowano i naigrawania!
O Jezu! daję serce, daję moje ręce!
Przybij je z Tobą — z Tobą daj mi wy-
[trwać w męce,
Bo ja wiem, że przez ciernie i krzyż,
[dobry Panie
Przejsć trzeba, aby mieszkać w Twej
[najsłodszej ranie.

Serce, coś powstrzymało wszystkie Twoje
[jęki,
Kiedy się kat dobywał gwoździem do Twej
[ręki
Ty, co w Twej niewymownej milczałeś
[katuszy
Nie pozwalaj narzekać mojej biednej duszy.

O Serce mego króla w cierniowej koronie
Przytul, przytul me serce, które we łzach
[tonie,
Bo ono odtąd Twoim chce się zdobić
[wieńcem,
Bo Tyś mu Ojcem, Matką, Bratem,
[Oblubieńcem.
Dusza ma pocałunkiem przykuta do Ciebie,
Szuka jedynej ulgi w tem rozkosznem
[niebie,
Pocałunkiem Swą boleść w Twą ranę
[przelewa,
Tu swą miłość przybija i tu się spodziewa.
Trzymaj się Boskie Serce, chroń przed
[strzałą wroga,
Zmień me serce na wzór Twój, na wzór
[Serca Boga,
A przez krew Twą, krzyż, wieniec, co
[Cię raniąc ściska,
Bolejącej Twej Matce oddaj mię za dziec-
(ko.

Ach! odtąd mem jestestwem całem, żyjąc
[w Tobie
Stapać będę po ziemi, jak po martwym
[grobie,
Cierpiąc, milcząc, kochając w cierniowej
[koronie
Serce króluj w mem sercu na krzyżowym
[tronie.

PIEŚŃ

(Dusza do Boskiego więźnia)

Królu i Panie! jakaż to moc świata,
Wtrącić Cię mogła za kraty więzienia,
Za jaką winę już tak długie lata
Spędzasz w tym domku chwile nieodmien-
[ne?

Rękę wyciągasz i jakby litości
Dzień i noc błagasz od swego stworze-
[nia,

A może tęsknisz w Twojej samotności?
Zwierz mi się Panie z tego zasmucenia.

Boski więzień

Zwierzę się tobie, tylko wytrwaj wiernie,
Stań przy tej kracie, a oczy twej duszy
Skieruj na Serce i spojrzysz na ciernie,
Na krzyż w płomieniu — znaki Mejkatuszy.

Wieki mijały jak lud ukochałem
Lecz jeszcze wtedy nie czułem cierpienia,
Bo będąc w niebie, troski nie zaznałem.
Dopiero odtąd, kiedy dla zbawienia

Biednego ludu na ziemię zstąpiłem,
Kiedy im równe przyoblekłem ciało,
Wtenczas goryczy kielich wychyliłem,
Wtenczas to Serce wiele wycierpiało!

Widząc mych braci ściśnionych więzami
Krwcią wykupiłem im dekret wolności,
Ztąd mam te dłonie rozdarte gwoździa-
(mi

Wszystko to jednak mało dla miłości.

Widzisz — to płomień, a w nim krzyż
(zatknięty,

Co z rozdartego Serca mi wykwita?
Na takim krzyżu w boleściach rozpięty
Życie oddałem! — Miłość tem nie syta,

Nowe schronienie dla Ciebie obiera
Wiedząc, że nieraz będziesz opuszczone;
Włóczęnią po śmierci serce mi otwiera,
Byś w nie wstąpiła boleścią zraniona.

A gdy już wszystkie dobra wyczerpałem
Serce pragnęło oddać samo siebie
Więc w Sakramencie twym więźniem zo-
(stałem,
By własnem ciałem duszo! karmić ciebie.

Jednak od wielu dziś odbieram wzgardy,
Choć się łaskawym dla nich okazuję,
I w tem ukryciu, niejeden człek hardy
Winnego hołdu nawet mi żałuje.

Taka niewdzięczność Serce Mi rozdziera,
I nową boleść codziennie zadaje,
Jakby nanowo Ono tu umiera,
Lecz mimo tego z ludźmi pozostaje.

A co najcięższa, ci, których wybrałem
Na służbę Moją — oni Mnie zdradzili,
Których nad innych bardziej ukochałem.
Ci oziębłością Serce mi zranili.

Dusza

Skarga Twa, Panie, przeraża mnie całą,
Bo i ja winę w sumieniu mem czuję,
Twych krzywd na sobie mam częśćkę nie-
(małą

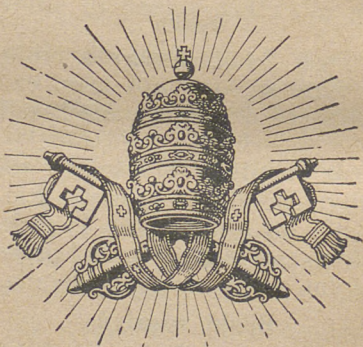
Lecz teraz za nie w boleściach żałuję;
I gdybym mogła za te wszystkie złości,
Wiecznie łzy ronić u stóp Twoich Panie!
Możebym zmyła grzechy mej przeszłości,
Możebym dosyć uczyniła za nie.

Boski więzień

Jeśli chcesz, duszo, płacić grzechów długi,
Jeśli chcesz wkrótce uświęcić dni twoje,
Z Serca mojego zaczerpnij zasługi,
Znajdziesz tam codzien otwarte podwoje.

Przyjmie cię Ono, skoro łzę zobaczy
Żalu szczerego — i twe dawne grzechy
Puści w niepamięć i wszystko przebaczy
Smutek rozproszy, udzieli pociechy;

Wtedy odejdiesz stąd w błogim pokoju,
Łask mych hojnością wielce wzbogacona,
Światu się oprzesz — nie upadniesz
[w boju,
Bo moją będziesz pomocą wzmocniona.



TRZY NOWENNY do Najśłodszego Serca Pana Jezusa

1 D Z I E Ń — I —

Serce P. Jezusa zasługuje na naszą miłość

Ten, który we wszystkim co robi, zasługuje na miłość, powinien być koniecznie kochanym. O! gdybyśmy pilniej rozważali prawo, jakie ma Pan *Jezus* do naszej miłości, przekonalibyśmy się, że mamy obowiązek wszyscy Go kochać. Pomiedzy wszystkimi sercami niema drugiego, któreby więcej na miłość zasługiwało, niż Serce Pana Jezusa. W tem Sercu bowiem znajdują się wszelkie doskonałości, wszelkie cnoty, tak, że niepodobna pojąć, dlaczego jest jedynem przedmiotem naszej miłości. Ta myśl zasmucała dusze wybrane; Św. Różę Limańską, Katarzynę Genuęńską, Teresę, Magdalenę de Pazzis, które uważając niewdzięczność ludzką wołały z boleścią: „miłość nie jest kochaną“! Mój Najdroższy Zbawicielu, Ty jesteś przedmiotem miłości Samego Boga, jakże nie miałbyś być przedmiotem miłości tak nędznej (ego) grzesznicy (ka) jak ja, którą (ego) Ty kochasz i obsypujesz

dobrodziejstwy Twemi? O! cudowny promieniu, co się palisz w sercu kochającym mojego Jezusa, zapal w biednem sercu mojem ten ogień, który Pan Jezus przyniósł z nieba na ziemię. Najświętsza Panno Marjo, nadziejo moja, wspomagaj mnie, módl się, ażeby Pan Jezus zrobił mnie przez łaskę Swoją taką, (takim) jaką (jakim) mnie mieć pragnie.

Westchnienie. *Twoje Święte Serce o najmiłszy JEZU, niech zrani serce nasze miłością Twoją!*

2 D Z I E Ń

Serce Pana Jezusa nas kocha

O! gdybyśmy pojęli miłość, którą pała Serce Pana Jezusa ku nam. On nas tak ukochał, że miłość wszystkich ludzi, Aniołów i Świętych razem wzięta, nigdy nie wyrówna tysięcznej części tej śmiałości. On nas nieskończenie więcej kochał, niżeli my nas samych. On nas nad miarę ukochał. Nie wystarczyło dla Jego nieskończonej miłości zostać z ludźmi przez 33 lat życia Swego na ziemi, lecz, ażeby zaspokoić to wielkie pragnienie, które miał, by zawsze z nami pozostawać, widział się zmuszonym uczynić cud największy t. j. ustanowić *Najświętszy Sakra-*

ment. Dzieło odkupienia już jest dokonane, na co więc Pan Jezus zostaje na ziemi? Ach! On, zostaje, bo nie może się od nas odłączyć, zapewniając nas, że Jego rozkoszą jest być razem z nami. O! Serce czcigodne Pana Jezusa mego! chcesz, żebym Cię kochała (kochał), zapal więc Serce moje miłością Twoją i nie dopuszczaj, żebym na przyszłość choć na chwilę tylko żyła (żył) bez Twojej miłości. O! Marjo! Matko pięknej miłości. Ty co tak pragniesz, żeby Pan Jezus był kochanym, połącz mnie ze Synem Twoim, przywiąż mnie do Niego tak silnie, żeby nie podobną było rzeczą, więcej od Niego się odłączyć.

Westchnienie: *Twoje Serce, o mój JEZU, jest skarbem, spraw, abyśmy poznali Jego wartość.*

3 D Z I E Ń :

Serce Pana Jezusa pragnie gorąco, abyśmy Je kochali.

Pan Jezus może się bez nas obejść, a jednak ponieważ nas kocha, pragnie miłości naszej. Czy podobna, ażeby Bóg szukał

i pragnął tak usilnie serca nędznego człowieka? Drogi mój Zbawicielu, powiem ze św. Augustynem: Ty mi rozkazujesz, abym Cię kochała (kochał), a jeżeli Cię kochać nie będę, grozisz mi piekłem; lecz czy może być straszniejsze piekło dla mnie i okropniejsza kara nad tę, jak być pozbawioną (ym) miłości Twojej? Wiem, mój najukochańszy Zbawicielu, że zasługuję dla grzechów moich, żebyś mi odebrał Twą łaskę przenaświętszą, żebyś mnie potępił, żebym Cię już więcej nie mogła (mógł) kochać; wiem jednak i to, że w dobroci Twojej rozkazałeś mi, żebym Cię kochała (kochał), dlatego czuję wielkie pragnienie kochania Ciebie. Zapomnij urazy, którem Ci wyrządziła (wyrządził) do tego czasu, a przyjm miłość moją, najmiłszy Zbawicielu. W Twoich zasługach pokładam moją nadzieję.... Ach! spraw przez nie, żebym Cię zawsze bardzo kochała (kochał), bom Cię bardzo obraziła (obraził). Marjo! Dziewico Niepokalana, wspieraj mnie, módl się za mną do Boga.

Westchnienie: *O Serce Pana JEZUSA przyłączam się do tej czci którą Ty w Najświętszym Sakramencie utajony, ustawicznie oddajesz Ojcu Twemu.*

4 DZIEŃ

Serce Pana Jezusa cierpiące

Niepodobną jest rzeczą rozważać, ile Serce P. Jezusa cierpiało z miłości dla nas na ziemi, żeby mu się nie odplacić wzajemnością. On Sam nam mówi: „smętna jest dusza moja aż do śmierci“.
(Mat. 26, 38).

Ten ból, który strawił Serce Pana Jezusa pochodził nie tyle z mąk, które Mu ludzie gotowali, jak raczej z poznania niewdzięczności wobec niezmiernej miłości, jaką Pan Jezus dla nich pałał. Przewidywał szczególnym sposobem zniewagi, które ludzie mieli wyrządzić Jego najświętszemu Sercu, temu Sercu, które zostawił w Najświętszym Sakramencie, jako dowód miłości Swojej. Pan Jezus nienawidzi najokropniej grzechu, lecz miłość Jego ku nam przewycięża niejako tę nienawiść. bo pomimo niezliczonej liczby świętokradztw, jakie bezbożni ludzie popełniają nie chciał pozbawić tego niebieskiego pokarmu dusz, które go kochają.

O mój czcigodny, o mój najukochańszy Panie Jezu! otóż u stóp Twoich grzesznica (grzesznik), która (który) tyle już

bólu sprawiła (sprawił) Twemu Najmilszemu Sercu, teraz pociechę Ci przynosi moje serce, za łaską Twoją miłością zranione, żałuję, teraz nieskończenie, że Ci tyle przykrości sprawiło i pragnie umrzeć z żalu.

Mój Najukochańszy Panie, teraz nienawidzę wszystkiego tego, co się Tobie niepodobą, odtąd tylko Ciebie pragnę kochać.

O! Najświętsza Dziewico! Marjo, uprosz mi łaskę, żebym się ustawicznie do Ciebie modliła (ił) powtarzając te słowa: „Matko moja spraw, żebym kochała (ł) Pana Jezusa,”

Westchnienie: *O miłości! czemu Cię ludzie nie kachają?*

5 DZIEŃ:

Serce P. Jezusa pełne litości

Gdzie jest Serce więcej litościwe, więcej czułe nad Serce P. Jezusa?

Ta litość sprawiła, że zstąpił z nieba na ziemię; to miłosierdzie spowodowało Go, że się ofiarował za nas na krzyżu, że przyjął karę, na którąśmy zasłużyli. Ta litość przemawia przez usta Jego święte: O! ludzie czemu oddalacie się

odemnie, żeby potępić? Nie traćcie nadziei wróćcie się do Mnie, kiedy zechcecie, a odzyskacie życie duszy. Gdzie więc znaleźć Serce więcej miłości godne, bardziej tkliwe, jak Twoje mój kochany Zbawicielu?

Serce litościwe mojego Jezusa! nie przedstawaj mić i dla mnie tej litości; ja Cię kocham, ja Cię kochać pragnę. O jedną łaskę proszę Cię przez wielkość miłosierdzia Twego, spodziewając się, że mi jej nie odmówisz: nie dopuszczaj, żebym się kiedy odłączyła (ł) od Ciebie.

Proszę Cię także, o Marjo Matko moja nie pozwalaj, żebym się kiedy miała (ał) odłączyć od Boga mojego.

Westchnienie: *O! Boskie Serce, kiedy Ty nauczasz, człowiek pojmuje prędko, otwórz serce moje, abym był (a) pojętną (ym) w Twojej nauce.*

6 DZIEŃ:

Serce P. Jezusa szczodre

Gdzie znaleźć serce tak szczodre, jak Serce P. Jezusa? P. Jezus jest dobrocią nieskończoną, dlatego pragnie niezmiennie rozdawać między nas bogactwa Swoje.

Apostoł mówi: „*dla was stał się ubogim, będąc bogatym: abyście ubóstwem Jego bogatymi byli*“ (2 Kor. 8. 9.). W tym samym celu chciał pozostać z nami w Przenajświętszym Sakramencie, gdzie zawsze się znajduje z rękami pełnemi łask, żeby je rozdzielić między tych, którzy przychodzą do Niego. W tym samym celu, żeby nas wzbogacić, daje nam Siebie w Komunii Św. dając nam poznać przez Ten Dar niewysłowiony, że nie umie nam niczego odmówić, bo nam nawet Samego Siebie daje. Tak więc w Sercu P. Jezusa znajdujemy wszystkie dobra, wszystkie możliwe łaski. Jakże wielkiego miłosierdzia doznają ci, którzy umieją prosić Go o pomoc!

Udajmy się więc do Tego chwalebного Serca z ufnością, a nie będzie nam na niem zbywało. O mój Jezu, Ty nie wahałeś się poświęcić krew i życie dla mnie, a ja miałabym (miałbym) się namyślać, czy Ci oddać nędzne serce moje? Nie mój drogi Zbawicielu, oddaję Ci je ze wszystkiem, poświęcam Ci moją wolę, racz ją przyjąć i rozporządzaj nią, jak Ci się podoba. Błagam Cię gorąco, żeby odtąd całe serce moje, pałało miłością dla Ciebie, tak jak Twoje pała dla mnie, spraw, żeby

moja wola była zupełnie zjednoczona z Twoją. O! Marjo, Dziewico Niepokalana uproś mi żebym na przyszłość tego tylko chciała (i) i pragnęła (i), czego chce P. Jezus i czego Ty chcesz zawsze.

Westchnienie: Ojcze Niebieski, któryś mnie wybrał na ofiarę dla Siebie, przyjmij mnie przez Najświętsze Serce jedynego Syna Twego.

7 DZIEŃ:

Serce Pana Jezusa wdzięczne

Serce Pana Jezusa jest tak wdzięczne że najmniejsza rzecz, zrobiona dla Niego z miłości, odbiera swą nagrodę. To Boskie Serce jest nawet tak hojne, że daje sto za jedno. Lecz, o mój Boże, jakże mało ludzie starają się podobać Panu Jezusowi. Czy podobna, żebyśmy my byli tak niewdzięcznymi dla naszego Zbawiciela? Choćby był przelał tylko jedną kroplę krwi, jedną łzę dla nas uronił, jużbyśmy Mu byli winni nieskończoną wdzięczność; lecz Pan Jezus dał za nas wszystką krew Swoją, życie Swoje; mamy więc tysiączne powody, żeby Go kochać. Mimo to niestety! gdzież jest miłość nasza?

O mój Najukochańszy Jezu! otóż niewdzięczna (y) upadam u stóp Twoich. Ja byłam (em) bardzo wdzięczna (y) dla stworzeń, tylko dla Ciebie okazałam (em) się zupełnie niewdzięczną (ym), dla Ciebie, co umarłeś za mnie, co zostajesz w Najświętszym Sakramencie z miłości dla mnie. Ach! nie pozwalaj, żebym kiedykolwiek zapomniała (ł) o tak wielkich dobrodziejstwach z Twej strony! Przywiąż, przykuj mnie do Serca Twojego.

Marjo, Mat o moja, niepozwalaj żebym na przyszłość była (i) niewdzięczną (em) dla Pana Jezusa.

Westchnienie: O wszechmogąca miłości Boga mojego, czemu nie mogę pociągnąć do Ciebie wszystkich, którzy od Ciebie tak uciekają jak ja uciekałam (em).

8 D Z I E Ń :

Serce Pana Jezusa wzgardzone

Jakie wynagrodzenie ma Serce Pana Jezusa z naszej strony za męki i upokorzenie w życiu Jego śmiertelnem za Serce i za życie za nas poświęcone? Choćbyśmy każdej chwili ofiarowali się na śmierć, nie moglibyśmy powiedzieć, żeśmy choć

najmniejszą cząstkę za miłość Pana Jezusa spłacili. Lecz, o mój Boże, jakąż jest zapłata, jakąż wdzięczność, którą ludzie ofiarują Panu Jezusowi? Oto ofiarują Mu wzgardę, szyderstwo, zapomnienie praw Jego i dobrodziejstw, obelgi, którychby nie śmieli powiedzieć w oczy nieprzyjacielowi lub ostatniemu z ludzi. Oto wieczność, którą ludzie mają dla Pana Jezusa!

O serce mojego Jezusa, przepaści miłosierdzia i miłości, czemu na widok Twojej dobroci, dla Ciebie nie umieram z boleści? O Panie, pomnij ną krew i łzy, któreś wylał dla mnie i daruj mi. Spraw, żeby dzień dzisiejszy był dniem mego zupełnego nawrócenia się do Ciebie, żebym zaczęła(ał) Ciebie kochać, żebym Cię nigdy nie opuściła (cił), bo Ty jesteś najwyższem Dobrem.

O Marjo, Twe Serce jest najszcześliwszym ołtarzem, na którym ustawicznie pali się ogień miłości Bożej, módl się do Syna Twego, żeby mi pozwolił mieć udział w Twych świętych pragnieniach.

Westchnienie: *O Serce miłosierne Pana JEZUSA, Twojem szczęściem jest przebaczać i uszczęśliwiać ludzi.*

9 D Z I E Ń

Serce Pana Jezusa wierne

O jakże jest wiernem Serce Pana Jezusa, dla tych, których zaprasza do Swej miłości: „*wierny jest, który was wezwał, który też uczyni*“. (I Tes. 5. 24).

Jest bezwątpienia lepiej mieć do czynienia z Bogiem, aniżeli z ludźmi. Ileż to razy oni cbiecują i zawodzą. O gdybyśmy byli wierni Bogu, tak jak On jest dla nas wiernym w Swych obietnicach.

Daruj mi, mój Jezu, ja poznaję moją niewdzięczność i brzydzę się nią. Poznaję, że Ty jesteś dobrocią nieskończoną, która godna jest miłości nieskończonej szczególnie z mej strony. Tyś mnie przyjął do Siebie i ukochał, mimo to, żem Cię tak bardzo obraziła (i!). O Serce kochające i wierne mojego Jezusa, zapal miłością Twoją biedne serce moje. Teraz zdaje mi się że Cię kocham bardzo i żebym była (był) Ci wierną (wiernym) aż do śmierci.

O Marjo, Matko moja, wspomagaj mnie, żebym wytrwała(ał) wiernie w miłości Twojego Boskiego Syna.

Westchnienie: *O Serce Pana JEZUSA, miłości najgodniejsze i miłością całe palające, kiedy będziesz godnie ukochane?*

KRÓTKA NOWENNA

w celu uproszenia wszelkich łask
potrzebnych.

1 DZIEŃ

Z największą ufnością przychodzę do Ciebie, o Najśłodsze, Ojcowskie Serce P. Jezusa, bo żaden Ojciec choćby najczulszy i najprzychylniejszy nie kocha tak swych dzieci, jako Ty nas kochałeś i kochasz. Do kogoż więc mogłabym (mógłbym) z większą pewnością udać się w potrzebach moich, jeżeli nie do Ciebie. Najukochańszy Ojcze, z którego wszelkie dobro bierze początek! Prawda, że często grzechami moimi zasmuciłam (em) Twoje miłujące Serce, żem Ci należytej czci nie oddała (em), prawda, że odpłacając Ci się najczarniejszą niewdzięcznością, zasłużyłam (em) na to, żebyś mnie jako wyrodną córkę (ego syna) odrzucił od Siebie. Lecz, jeżeliś nieszczęсна (ny) zapomniiała (ał) o obowiązkach względem Ciebie, Ty jednak nie przestałeś mi być Ojcem; dla tego mam nadzieję, że jeżeliś miał cierpliwość ze mną, kiedym zgrzeszyła (ył), czekając z tak wielką dobrocią mojego nawrócenia się, nie odrzucisz mnie od siebie teraz, kiedy ze skrwawionem sercem opłakuję

grzechy moje u stóp Twoich, obiecuję, Ci że wolę raczej umrzeć, aniżeli powrócić do dawnych grzechów moich. Wesprzyj mnie łaską Twoją o najśłodsze Serce! żebym mogła (mógł) wytrzymać w przedsięwzięciu mojem, a jeżeli to czego pragnę jest zgodne z Najświętszą Wolą Twoją, udziel mi proszę łaski..... (tu wyszczególnić to, co pragniemy otrzymać od Boga), której spodziewam się po nieskończonej dobroci Twojej!

2 D Z I E Ń

O mój Najukochańszy Jezu, jakże mnie rozrzewnia ta myśl, że Ty Bóg tak wielki przyjąłeś ludzką naturę i że tym sposobem stałeś się naszym Bratem, żeby nas przez to podnieść do godności synów Bożych. Twojemu Braterskiemu Sercu nie dość wynieść do tak wielkiej godności, pragnęło Ono prócz tego podzielić się z nami dziedzictwem Królestwa Niebieskiego i przypuścić nas "do wszystkich praw Swoich. O jakże wdzięczną (nym) Ci jestem za to, jakże bardzo żałuję, że dawniej tak mało dbała (ał) o to. Teraz Cię przepraszam i proszę przez zasługi Najświętszego Serca Twego, żebym mogła (mógł) za łaską Twoją naśladować na

przyszłość przykłady, któreś nam zostawił, żeby mi Ojciec Twój po śmierci dał niebo dla podobieństwa, jakie między mną i Tobą, Bratem moim znajdzie. Nadto proszę Najmiłosierniejsze Serce Twoje, żeby się zmiłowało nad moją, obecną nędzą i żeby mi nie odmówiło wsparcia, którego ze zupełną ufnością jedynie oczekuję.

3 D Z I E Ń

Któżby mógł wątpić o Najmilsze Serce Pana Jezusa, że nie otrzyma od Ciebie wszystkiego o co Cię prosi, wiedząc o tem, że Twe Serce nie tylko jest dla nas Sercem Brata, Ojca czulego Króla wszechmogącego! Niema więc żadnej przeszkody, żeby prośba moja którą Ci przedstawiam, nie miała być wysłuchaną, raz dlatego, że w urzeczywistnieniu jej niema dla Twojej wszechmocności nic trudnego, a potem, że Twoje bogactwo jest tak wielkie, iż przez największe dary wyczerpane być nie może. Chociaż dawniej grzesząc, wiele razy bunt podnosiłam (łam) przeciw Tobie, nie rozpaczam jednak, wiedząc, że Ty jesteś Królem nieskończenie wspaniałomyślnym i łaskawym i że przebaczasz

grzesznikowi zawsze, skoro się tylko upokarza i żałuje. Pociesz mnie więc, o Serce Najłaskawsze! daruj mi, wspieraj mnie upadającą (ego) do stóp Twoich; całkiem Tobie się odaję pragnąc, żebyś na przyszłość Ty Sam jeden panował w sercu mojem.

4 D Z I E Ń

Do kogo mam się udać we wszystkich moich potrzebach, jeśli nie do Ciebie, o Najśłodsze Serce Pana Jezusa, prawdziwego przyjaciela dusz naszych, który nam z taką miłością powtarzasz: Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i obciążeni jesteście, a ja was ochłodzę. Niestety jakżem ciężko zbłądziła (zbłądził), pokładając nadzieję moją w przyjaźni stworzeń mimo to, żem doświadczyła (doświadczył) nieraz jak są niestałe i zwodnicze. Powinnam (nem) była (był) zaufać Tobie zupełnie, któryś nas poświęcił dla miłości naszej. Lecz jeżeli Ci dawniej taką krzywdę wyrządzała (wyrządzał), na przyszłość strzec się będę i obiecuję Ci, że we wszystkich moich wątpliwościach do Twego Boskiego Serca, uciekać się będę po światło opieki i wsparcie. Ty zawsze będziesz moim przyjacielem, do którego będę miała

(miał) zaufanie Przy Twojej pomocy wyrzekam się wszelkiej ziemskiej rozkoszy, jeżelibym przez nią miała (miał) kiedykolwiek Ciebie jakim grzechem obrazić.

5 DZIEŃ

O Najśłodsze Serce Pana Jezusa, co kochasz czulej i goręcej, aniżeli czyjekolwiek inne serce; jakże Cię nie ma kochać dusza moja, kiedy rozważa, jak wielkie dałeś jej dowody miłości? Muszę niestety, wyznać że dotąd zbyt mało odpowiadałam (łem) nieskończonej miłości Twojej, że odwracając się niegodnie od Ciebie cała (cały) skłaniałam (łem) się do próżności ziemskich. Pomścij się, mój dobry Jezu, pomścij się nad mojem tak nieczułem i niewdzięcznem sercem. Pomścij się, przesywając je ognistą strzałę Swej miłości, która tak gorąco pali się w Twojem Boskiem Sercu. Niech Twoja święta miłość, zniszczy we mnie wszelką inną miłość, która nie jest podług Twego Serca, ażeby w ten sposób więcej Ci się podobało i przeto więcej zasługiwało na Twoje łaski.

6 DZIEŃ

Nie było dosyć dla Twego Najukochańszego Serca, o słodki Panie Jezu! żeś

poświęcił życie Twoje wśród tysiącznych cierpień na krzyżu, ażebyś dał nam poznać niewysławioną wielkość nieskończonej miłości Twojej, chciałeś nadto poślubić Sobie duszę naszą przez pewne połączenie się z nią. Dlatego Serce Twoje w cudownej Wszechmocności Twojej ustanowiło Najświętszy Sakrament Ołtarza. W Tym Najświętszym Sakramencie Ty, Panie Jezu, codzień ofiarujesz się za nas, zostajesz zawsze pomiędzy nami i każdego czasu, kiedy pragniemy Cię przyjąć, wcielasz się niejako w nas i przemieniasz nas w Siebie. O! Serce Oblubienca Najukochańszego, czemu my tyle mamy wstępu odprawiać z Tobą te Boskie gody, na których nam odkrywasz źródło nieskończonych łask i słodyczy? Przebacz mi moją ślepotę, dla której tyle razy opuszczałam (łem) Ciebie, żeby gonić za zwodniczymi i zatrutymi rozkoszami. Odtąd jedyną moją rozkoszą będzie zostawać blisko przy Tobie w Najświętszym Sakramencie i przyjmować Cię często do biednego Serca mego. Daj mi o Najświętsze Serce wierność i miłość Oblubienicy (ńca), ałebym mogła (mógł) choć w części wywdzięczyć się Tobie za Twoją czułość. Poślub mnie sobie na zawsze, udziel mi

łaskawie tej łaski...; *(wymienić o co prosimy)*
mam zupełną ufność, że mi ją da Serce
Twoje.

7. DZIEŃ

Grzechy moje i wielka niewdzięczność
moja względem nieskończonej dobroci
Twojej, powinnyby odebrać mi odwagę
i oddalić mnie od Ciebie, lecz Serce Two-
je, o mój Boski Zbawicielu, pociąga mnie
ku Tobie i dodaje mi odwagi. Wiem, że
z powodu nieskończonej miłości Twojej
chciałeś się stać Zbawicielem moim, żeś
dlatego zstąpił z nieba, przyjął ciało na-
sze, wylał Krew Swoją Najdroższą i żeś
poświęcił życie Swoje na krzyżu. Widząc
więc, jak wieleś uczynił dla naszego zba-
wienia, nie obawiam się, żeby mnie Serce
Twoje odrzuciło od Siebie. Dlatego ucie-
kam się z największą ufnością do Twego
Przenajświętszego Serca, prosząc Cię,
abyś mi przez Twe zasługi uprosił u Ojca
Przedwiecznego, najsamprzód przebaczenie
dawnych grzechów moich, łaskę nawró-
cenia się szczerego i wytrwałego, a po-
tem i tę łaskę... *(wymienić, o co prosimy)*,
na której mi tak bardzo zależy. Mam na-
dzieję, że ją otrzymam wskutek tej no-
wenny, którą na cześć Twoją odprawiam.

8. D Z I E Ń :

Kiedy Twa miłość niezmierna, jaką dla nas Serce Twoje pałało, spowodowała Cię o Panie Jezu, żeś się poświęcił na krzyżu jako ofiara zadośćuczynienia za grzechy nasze, niedość, żeś śmierć za nas poniósł, lecz nadto chciałeś, żeby to Serce pełne miłości było włócznią przebite; żebyśmy mogli przez otwór ten wejrzeć aż do głębi tego Serca i lepiej widzieć niezmierną, niewysłowioną Twą miłość. Serce to zranione nam darowałeś i Ono ma być zawsze dla nas otwarte nie tylko dlatego żebyśmy w Niem wszyscy znaleźli przytułek i schronienie przeciw karaniu sprawiedliwości Boskiej, na któreśmy przez grzechy nasze zasłużyli, lecz jeszcze dlatego, żebyśmy w tem niewyczerpanem źródle miłosierdzia i łaski znaleźli pomoc we wszystkich naszych potrzebach. Dlaczego miałbym (miałabym) się ociągać i nieśmiało zbliżać się do Ciebie? Czemu nie mam wejść do tego przybytku, czemu nie mam biec do tego źródła? O Jezu mój Najukochańszy, niech mi Twoje Serce daruje złość moją, żeś tyle razy niedość Ci zaufała (ła). Więc teraz uciekam się z pełną ufnością do Twego Boskiego Serca, żeby z niego nie ustąpić nigdy.

Proszę najpierw, byś mi łaskawie przebaczył wszystkie winy moje i żebyś mi udzielił łaskę, abym Cię już więcej nie obrażał (ła), abym Cię kochał (ła) całą mej duszy potęgą; dalej udziel mi pomocy, o którą w obecnej mojej potrzebie Cię proszę.

9. DZIEŃ:

Serce Najśłodsze Pana Jezusa! Ty tyle uczyniłeś dla mnie, że niepodobna, abym jeszcze kiedykolwiek o Twojej dla mnie czułości miał (ła) wątpić. Nie obawiam się przeto odmowy, o cokolwiek Ciebie prosić będę. Lecz obawiam się, o mój Najukochańszy Jezu, aby mi nie zabrakło tej zupełnej ufności, która oddając Ci chwałę, na nas Twe łaski zlewa. Udziel mi przeto, o Najświętsze Serce, tego zupełnego zaufania ku Tobie, żebym z ufnością i miłością zdał (ła) się zupełnie na Twoją Boską wolę. Tymczasem, wiedząc, że Ty mnie tak bardzo kochasz, proszę Cię, rozrządź mną w ten sposób, jaki Tobie najmilszy i mnie największą korzyść doczesną i wieczną przynieść może. Amen.

NOWENNA O CNOTACH SERCA JEZUSOWEGO

1. DZIEŃ

**Najświętsze Serce Pana Jezusa jest
wzorem litości.**

Najświętsze Serce Jezusa, rosnąc w latach, rośło zarazem i w litości ku nam. O, jak litościwie postępuje to Najświętsze Serce Pana Jezusa z grzesznikami! Cudzołożnicę uwolniło to Najświętsze Serce Pana Jezusa od śmierci wieczystej. Kilka tysięcy ludzi, którym niewątpliwie śmierć głodowa groziła, cudownie nakarmiło to Najświętsze Serce; a dźwigając na Kalwarię krzyż ciężki, smutkiem przygniecione, nie tak o sobie myśli, jak o płaczących córach Jerozolimy, żądając od nich, ażeby nie nad Nim, lecz nad sobą płakały. O! kto wypowie litość Najświętszego Serca Pana Jezusa? On wpośród swych największych cierpień pamięta raczej na cierpienia innych, aniżeli na Serce własne. O, Najdroższy Jezu! jaki wstyd mnie ogarnia, że moje serce zupełnie innem jest od Twego Najświętszego Serca.

Krzyż mój zawsze większym być sędzę nad krzyż innych. Gdy zaś mam jaką dolegliwość, zapominam co bliźnim innym dolega.

O Boskie Serce! napełnij me serce ową litością, jaką miałeś zawsze ku innym nędznym i grzesznym, ażebym i ja sobie we wszelkich potrzebach, a szczególnie w godzinę śmierci na tę litość zasłużyć potrafił (ła).

2. D Z I E Ń

Najświętsze Serce P. Jezusa jest wzorem czystości.

Chociaż Najśłodszy Pan Jezus dopuścił, żeby Go duch piekielny różnemi sposobami mógł nagabywać i chociaż nieprzyjaciele Pana Jezusa najzajadliwszemi oszczerstwami sławę Jego szarpali, nie chciał jednak, aby przeciw anielskiej cnocie czystości albo Go kuszono, albo, żeby oszczerstwa miotano. O! jak śmiertelnemi były zapewne ciosy dla Najświętszego Serca Pana Jezusa, jakie Mu zadali Jego najzajadliwsi nieprzyjaciele, wystawiając Najczystszgo Syna Niepokalanej Dziewicy na publiczne pośmiewisko i szydercze

uraganie najswawolniejszych oprawców, gdy Go podczas Jego bolesnego biczowania i najokrutniejszego na krzyż przybicia, z szat do nagości obdarli.

Tak publicznie pokutuje Najświętsze i Najdroższe Serce Pana Jezusa, za nasze grzechy bezwstydu wszelkiego w ukryciu popełnione przeciw tej cnocie anielskiej czystości. Przeklętym niech będzie wszelki grzech przeciw anielskiej cnocie czystości, który Tobie • Najczystsze Serce Pana Jezusa, najnieznośniejsze sprawił bóle. Precz! z mego serca wszelkie bezwstydyne zachcianki, precz z ust moich wszelkie nieskromne słowa, precz wszelkie czyny w ukryciu popełnione, które tyle wstydu w biały dzień Najświętszemu i Najczystsшему Sercu Pana Jezusa przyniosły. O Najczystsze Serce Pana Jezusa mojego, zapal moje i wszystkich ludzi serca Twą świętą miłością, ażeby miłość niedozwolona nigdy w niem nie powstała. O, miłości Najczystszego Serca Pana Jezusa płon w mojem i we wszystkich sercach!

3. DZIEN

Najświętsze Serce Pana Jezusa jest wzorem gorliwości o wieczne zbawienie dusz.

Najświętsze Serce Pana Jezusa, skoro tylko żyć poczęło, poczęło zarazem płonąć

żarliwością o zbawienie dusz. Rozkaz aby położyć Swe życie na drzewie krzyża za grzeszny świat, już był w Niem wyrytym, chociaż jeszcze w łonie macierzyńskim zostawało. O mój Boże! pierwsze tchnienie życia wcielonego Boga, było zarazem pierwszym westchnieniem miłości, zupełną stać się ofiarą było Jego wolą i chęcią. Pan Jezus rzekł do Ojca Niebieskiego: „Twój rozkaz, Ojcze, aby umrzeć za wszystkich ludzi, jest w mem sercu punktem środkowym, do którego wszystkie me żądze zdążają.“ Przez 33 lata wydobywał się czasem ten ogień miłości ze Serca Najświętszego, aby sobie jakoby ulżyć w te słowa: „Mam być chrztem ochrzczony, a jakom jest ściśnion, aż się wykona“ (Łuk. 12. 50). Ach! jak wre we mnie krew, jak mi tęskno, ażeby jej przelaniem wszystko się zmieniło i zbawienie dusz przyspieszonym zostało. A ja, niestety, tyle czasu straciłem (am), już to zajmując się rzeczami, które memu stanowi nie przystoją, albo zaniedbując, co mi rozum, zajęcie, porządek uczynić nakazywały? Ileż to godzin, których mi Pan Bóg udzielił dla duszy mojej zbawienia straciłem (am) na rozrywkach, zabawach, rozmowach? O Bo-

skie Serce Pana Jezusa! które tak gorąco mego zbawienia pragniesz, zapal Twą świętą żarliwością moje zimne serce, ażebym we wszystkich mych czynach i zajęciach niczego innego nie szukał (ła), jak tylko Twej chwały, mego i innych zbawienia.

4. D Z I E Ń

Najświętsze Serce Pana Jezusa jest opuszczone

Nietylko Żydzi opuścili Pana Jezusa, ale i uczniowie Jego, a nawet samo Niebo. Ojciec Przedwieczny żądał dowodu miłości, nie udzielając Mu żadnej pociechy. Słowa wyrzeczone w najokropniejszych boleściach na krzyżu są niezbitym tego dowodem: „Boże mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił?” Przed męką Swą, nawet podczas męki jeszcze zwykł był Boga Ojcem swym nazywać. W najokropniejszej i najprzykrzejszej walce życia i śmierci nie chce tego słodkiego imienia ani wymówić, ażeby zaś pokazać, jak zupełnie Serce Jego Najświętsze opuszczonem było, wymawia tylko straszliwe słowo: Bóg. Wielki, Mocny i Sprawiedliwy Boże! dlaczegoś mnie opuścił, jakobym Twym Synem nie był!

O tak bardzo opuszczone Serce Pana Jezusa! Jak to, czy ja mam nie mieć współczucia z Tobą w Twej męce? Tak, jak mi się z całego serca zatwardziałość serca żydów i zwątpienia uczniów, które Cię dotkliwie uraziło, nie podoba, tak chcę z mej strony starania dołożyć, ażebym odtąd często i z serdecznem współczuciem na Cię pamiętał (ła). Przytem stanowię zawsze i we wszystkich mych krzyżach, gdyby mnie nawet wszyscy moi przyjaciele z całym światem opuścili, przy Tobie, o opuszczone Serce Pana naszego Jezusa, trwać; Ty bowiem mnie nigdy nie opuścisz, owszem Sam jeden uszczęśliwić możesz.

5. D Z I E Ń

**Najświętsze Serce Pana Jezusa jest
wzorem wielkoduszości.**

Cały świat i siły piekła połączyły się, aby złamać wielkoduszość miłości Najświętszego Serca Pana Jezusa. Nawalności prześladowań biły nań ze wszystkich stron. Właśni Jego uczniowie, kapłani żydowscy, cała synagoga, dworzanie Heroda, sąd Piłata, okrucieństwo oprawców było się przeciwko Niemu sprzymierzyło, nadto powodzie całej niewdzięczności,

zdrad, obelg, zalały to Najświętsze Boskie Serce wszelkiemi wewnętrznemi i zewnętrznemi obelgami. „Boć weszły wody aż do duszy mojej“ (Psalm 68. 7) mogło wołać to Najświętsze Serce, pomimo to: Wody mnogie nie mogły ugasić miłości i rzeki nie zatopią jej, (Pieśń 8. 7.) miłości Najświętszego Serca. Ponieważ miłość wielkoduszna tego Boskiego Serca jest Boską, a temsamem nieskończoną, przeto powiedział W. Będa, że: „Żaden zamach, żadne pokuszenie, żadna przemoc i złość nieprzyjaciół, żadna moja i grzeszników niewdzięczność nie zdołały tego Najświętszego Serca od troski o nasze zbawienie odwieść“.

Gdy się z Tobą, o Najświętsze Serce Pana Jezusa porównybam, o jakże jestem małoduszny (na) w mych chorobach, w obmowach na mnie miotanych, w ubóstwie, w prześladowaniach w pokuszeniach, w wykorzenieniu moich złych nałogów, nabywaniu cnót! Ileż to razy zawiele ufałem (am) w mych siłach, w ludzkich. Jak często zachwiałem się (łam się) w ufności ku Bogu, albo nadzieję pokładałem (am) zuchwale w Jego miłosierdziu bez wszelkiej z mej strony czynności? Ileż to razy pokutę moją z dnia na dzień

z zatwardziałem sercem odkładałem (am)?
O wielkoduszne Serce Pana Jezusa, wlej
w serce me chrześcijańską wielkodusz-
ność, kiedy mnie owemi ułudami świat,
ciało i złośliwy czart nęcić będą; we-
sprzyj mnie, kiedy na pościeli śmiertelnej
złożony (na) z mocami piekła o nieskoń-
czoną wieczność walczyć będę; udziel mi,
proszę, siły, ażebym nią wzmocniony (a)
wszystkich mych nieprzyjaciół zwyciężył
(zwyciężyła), a Ciebie z całego Serca do
ostatniej chwili kochał (i)a).

6. DZIEN

**Najświętsze Serce Pana Jezusa jest
wzorem cierpliwości.**

Od pierwszej chwili Swego życia aż do
ostatniego tchnienia zostawał Miłościwy
Pan Jezus w ubóstwie, pogardzie i bo-
leściach. Ubóstwo Jego było tak wielkie,
że nie miał ani miejsca, gdzieby głowę
swoją skłonił. Nie było żadnej warstwy
w narodzie żydowskim, która by Go nie
miała w nienawiści i to w największej
nienawiści! Nie masz członka na Naj-
świętszem Ciele Pana Jezusa, któryby
nie doznał boleści, któryby nie był okry-
ty ranami, a to wszystko znosiło Naj-
świętsze Serce Pana z największą
cierpliwością.

A ja co czynię, gdy mi się coś podobnego przydarzy? O mój Jezu! może gniewem się unoszę, a z niecierpliwości może zelżywych słów używam; może się zemścić pragnę, a może nawet i mszczę?!

O, pełne łagodności Serce mego Zbawiciela, jak bardzo zawstydzasz moje niecierpliwe serce, które przez ładą znie wagę spokój utracą, pomimo, że za me grzechy na nie same, jak i na zawstydzenie przed całym światem zasłużyłem (am). Strzec się chcę na przyszłość wszelkiego gniewu, zemsty i niecierpliwości, w mojem i we wszystkich sercach niech panuje nieskończona łagodność i cierpliwość Boskiego Serca Pana Jezusa.

7. D Z I E Ń

Najświętsze Serce Pana Jezusa jest wzorem szczodrobliwości.

Nie znajdziesz żadnego rodzaju ludzi, dla którychby nie okazało szczodrobliwości Najmiłościwsze Serce mego Zbawiciela. Potrójne oświadczenie się św. Piotra z miłością ku Panu Jezusowi nagrodił On najwyższą władzą nad wszystkim Kościołem całego świata; ucztę sprawioną dla Niego nagrodił po-

wołaniem na urząd Apostoła; pokorne wyznanie Dyzmy, łotra, który po prawicy Jego wisiał, nagrodził rajem wiekui-
stym. Przechodząc przez miasta, miasteczka, wsie, zostawił wszędzie Pan Jezus znaki swej szczodrobliwości. (Akt. 10,38)
O, Najświętsze Serce Pana Jezusa! Serce przepełnione miłosierdziem i wdzięcznością, o jak niemiłosiernem i zakamieniałem jest moje serce na potrzeby, smutki i choroby bliźniego! Jak niewdzięcznem dla tych, którzy mi dobrze czynią!

Ileż to razy cieszyłem (am) się może z nędzy bliźniego! Ileż razy może zazdrościłem (am) mu szczęścia i dobrego powodzenia!? A ileż to razy nie przyszedłem (przyszłam) mu w pomoc, mając sposobność do tego. O! Najszczodroblwsze Serce Pana Jezusa spraw, błagam Cię, ażebym z wdzięcznością uznał (ła), że to wszystko, co posiadam Twoim jest darem i ażebym Twych tak cbfitych dobrodziejstw nigdy ku Twojej obrazie nie nadużywał (ła), zmiekczyj me na potrzebę cierpiących karmienne i zatwardziałe serce, ażebym ich wielką potrzebą pobudzony (pobudzona) z miłości ku Tobie, zawsze im w pomoc wedle sił moich przychodził (przychodziła).

8. DZIEŃ

Najświętsze Serce Pana Jezusa jest wzorem posłuszeństwa:

Aby móc wykonać tę cnotę posłuszeństwa stał się Syn Boży, będąc we wszystkim równym Bogu Ojcu, człowiekiem i przyjął na się naturę ludzką. Jako człowiek był posłusznym aż do śmierci na krzyżu. W największym opuszczeniu, jakie sam dopuścił na Siebie, w chwili kiedy ducha Bogu oddawał, ażeby światu oznajmić, jakie to myśli zajmują Jego Najświętsze Serce, woła Chrystus Pan na krzyżu głosem wielkim: „Ojciec nie moja, ale Twoja niech się dzieje wola, w Twe ręce polecam ducha mego.“ Z takimi słowami na ustach i w tak twardym posłuszeństwie oddał Ojcu ducha Swego. Lecz nie tylko Ojcu Swemu Niebieskiemu był Pan Jezus tak zupełnie posłusznym, lecz także i Matce Swej Świętej Maryi i opiekunowi swemu Św. Józefowi, od 2 roku aż do śmierci jak czytamy w Ewangelji Świętej (u Św. Łukasza II. 51.)

O Najposłuszniesze Serce Pana Jezusa jakżem uporny (a) i głuchy (a) na rozkazy moich starszych, jak nieskory (a) i niedbały (a) w spełnianiu ich rozka-

zów! a jak często odważam się przeciwko nim szemrać.

Przedwieczny wzorze św. posłuszeństwa, Najmiłościwsze Serce mego Jezusa, użyż, błagam Cię memu nieugiętemu sercu, prawego ducha posłuszeństwa; od tej chwili składam mą wolę najzupełniej w Twe Najświętsze Ręce; Twa wola Najświętsza niech będzie na przyszłość jedynem prawidłem mych czynów. —

9 D Z I E Ń

**Najświętsze Serce Pana Jezusa
jest wzorem miłości.**

Od kolebki aż do śmierci na krzyżu pałało Najświętsze Serce Pana Jezusa żarem miłości, a ponieważ ten żar tak długo był zamkniętym, nie mógł Syn Boży znieść, żeby go nie objawić na zewnątrz. Ogień ten miłości największej wyniszczył Pana Jezusa i mocy tego ognia uległ Pan Jezus; albowiem pomimo, że tyle miał otworów, ile ran naliczyć można było od stóp aż do głowy na całym ciele, pomimo tego potrzeba było jeszcze otworzyć siedzibę samej miłości, Serce jego Najświętsze. Przez ten otwór wybuchnął wreszcie płomieniem ten tak długo tamowany żar miłości. Twe Najświętsze Serce, Panie Jezu, ukochało

mnie i wszystkich grzeszników, z tej to przyczyny zraniła Je tak bardzo sprawiedliwość Boga! Boskie to Serce Pana Jezusa objawiło nam tą nieogarnioną miłość dopiero w tedy, kiedy Pan Jezus z tym światem się rostał, żeby wszyscy ludzie w swych uciskach w tem Sercu Boskiem bezpieczną kryjówkę mieli. Niezmierzona miłość Boskiego Serca sprawiła to, że Syn Boży niepojętym sposobem Najświętszy Sakrament Ołtarza ustanowił i w Nim daje nam Swe Najświętsze Serce wraz z Bóstwem i Człowieczeństwem.

O Serce mego Zbawiciela, nieustanną ku mnie płonące miłością! Ty wszystko z miłości ku mnie uczyniło, cierpia'ło, a ja? Niech wstydem zapłonie oblicze moje! jakże mało pamiętam na Ciebie, jak głęboko się zanurzyłem (am) w doczesnych, zupełnie światowych rzeczach; ja rzadko kocham Ciebie! O Najśodsze Serce Zbawcy mego! może i jednego czynu nie mam, którybym był spełnił (była spełniła) w dobrej intencji z czystej ku Tobie miłości.

Obym miał (miała) potoki łez, żebym mógł (mogła) opłakać me zimne i zakamieniałe serce dla Serca Pana Jezusa! I kłóży się starał, ażeby temu Najmiłoś-

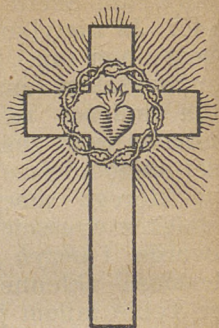
ciwszemu Sercu czegoś miłego nie uczynić? Ja nietylko, że nic miłego Mu nie uczyniłem (am), ale wszelkimi sposobami znieważałem (am) Je. Miałem (am) serce dla miłości niegodziwej stworzeń, nie miałem (am) zaś, aby Ciebie Serce miłości najgodniejsze umiłować. Boskie Serce, w którego mocy są wszystkie serca, zmiękczył wreszcie me serce, jako opoka twarde i uczynił je przez prawdziwą pobożność skłonnem do tego wszystkiego, co Tobie miłym jest i co się Tobie podoba.



Przy schowaniu Najśw. Sakramentu

Chwała i dziękczynienie bądź w każdym
[momencie
Sercu Jezusa w Przenajświętszym Sakra-
[mencie
Ile minut w godzinie, a godzin w wieczności
Tylekroć bądź pochwalon Jezu, ma miłości.
Amen.

Litanja
do Najświętszego
Serca Jezusowego



Kyrie elejson Chryste elejson, Kyrie elejson,
Chryste, usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Ojcze z nieba, Boże,
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże, Święta Trójco,
jedyne Boże,
Serce Jezusa, Syna Bożego,
Serce Jezusa, w łonie Matki-Dziewicy
przez Ducha Świętego utworzone,
Serce Jezusa, ze Słowem Bożem naj-
ściślej zjednoczone,
Serce Jezusa, w majestacie nieskoń-
czone,
Serce Jezusa, świątynio Boga,
Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,
Serce Jezusa, domu Boży i bramo
niebieska.

Zmiłuj się nad nami!

Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy
nasze,

Z m i s i n n a m i i s i n n a m i i

Serce Jezusa, zelżywością przepę-
nionę,
Serce Jezusa, dla nieprawości na-
szych starte,
Serce Jezusa, aż do śmierci po-
słuszne,
Serce Jezusa, włócznią przebite,
Serce Jezusa, źródło wszelkiej pocie-
chy,
Serce Jezusa, życie i zmartwych-
wstanie nasze,
Serce Jezusa, pokoju i pojednanie
nasze,
Serce Jezusa, krwawa ofiara za grze-
chy,
Serce Jezusa, zbawienie ufających
w Tobie,
Serce Jezusa, nadziejo umierających
w Tobie,
Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich
świętych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy
świata, zmiłuj się nad nami!

V Jezu cichy i pokornego serca,
R. Uczyń serce moje według serca Twego.

Módlmy się

Wszechmogący wieczny Boże, wejrzyj na Serce najmilszego Syna swego oraz na chwałę i zadośćuczynienie, jakie od nas grzeszników Ci składa; daj się przebłagać nam, którzy miłosierdzia Twego zebrzemy, i racz przebaczenia udzielić w imię tegoż Syna Swego, Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego na wieki wieków. Amen.



Pieśni do Najświętszego Sakramentu

I

Bądźże pozdrowiona Hostyo żywa,
W której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa
Witaj Jezu Synu Maryi
Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi.

Bądźże pozdrowione Drzewo żywota
Niech kwitnie niewinność anielska cnota
Witaj Jezu i t.d.

Bądźże pozdrowiony Baranku Boży,
Zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży.
Witaj Jezu i t.d.

Bądźże pozdrowiony Anielski Chlebie,
W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie.
Witaj Jezu i t.d.

Bądźże pozdrowiona święta Krynico,
Serce Przenajświętsze, Ty łask światnico.
Witaj Jezu i t.d.

Bądźże pozdrowiony Boski Kapłanie
Przyjm nasze ofiary, usłysz błaganie.
Witaj Jezu i t.d.

Bądźże pozdrowiona żywa Ofiario
Broń nas przed doczesną i wieczną karą.
Witaj Jezu i t.d.

Bądźże pozdrowiony dobry Pasterzu,
Tyś dał duszę Swoją za nas na krzyżu.
Witaj Jezu i t.d.

Bądźże pozdrowiony wszechmocny Boże,
Już Cię kocham szczerze, jak serce może.
Witaj Jezu i t.d.

II

Chwalmy niewysławiony
Sakrament wystawiony,
Który Jezus tu zostawił
Nam dla obrony.

Ta Jego Krew i Ciało dobrem wielkiem się
[stało;

Gdy go godnie przyjmujemy, da łask niemało.

Niech Cię uczei lud wierny, Boże pociesz
[mizerny!

W czasie głodu, moru, wojny, bądź miłosierny.

Błogosław prosim Ciebie, z niebios Najświętszy
[Chlebie.

Ulecz, broń, ratuj nas, zasil w każdej potrzebie,

Wierzymy stale, Panie, żeś tu jest; niech wy-
[znanie,

Które sercem Ci składamy, ofiarą się stanie.

Rozum, wolę dajemy, serce' Ć ofiarujemy,

O Jezu, nasz Zbawicielu, kochać Cię chcemy!

III

Jezusa ukrytego nam w Sakramencie czcić,
Wszystko oddać dla Niego, Jego miłością żyć!
On się nam daje cały, z nami zamieszkał tu;
Dla Jego Boskiej chwały, życie poświęćmy Mu!
Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój,
Boć tu już niema chleba! To Bóg, to Jezus mój!

Tu Mu ciągle Hosanna śpiewa Anielski chór,
A ta część nieustanna, to dla nas biednych wzór;
Dzielić z nami wygnanie Jego rozkosze są:
Niechże z Nim przebywanie będzie radością ma!
On wie, co udręczenie, On zna co smutku lzy;
Powiem Mu swe cierpienie, że serce z bólu drży.
O niebo mojej duszy, Najśłodszy Jezu mój,
Dla mnie wśród ziemskiej suszy Tyś szczęścia
[pełen zdroj!]

Tyś w wieczniku Siebie raz tylko uczniom dał,
W ołtarzuś się, jak w niebie, powszednim chle-
[bem stał.

Chciałbym tu być Aniołem, co śpiewa ciągle
[cześć,

Z rozpromienionem czołem Tobie swe serce
[nieść.

Pozwól jasnym płomieniem błyszczeć tej lampce
[mej.

Dopóki zimnem tchnieniem śmierć nie zagasi jej.

Niech Ci aż do dnia zgonu miłości pienie brzmi

Tu u stóp Twego tronu wierność przysięgam Ci.

O cześć Twą ciągle dbały chcę pójść koniecznie
[tam,

Gdzie wśród niebieskiej chwały Tyś szczęściem
[wszystkich Sam.



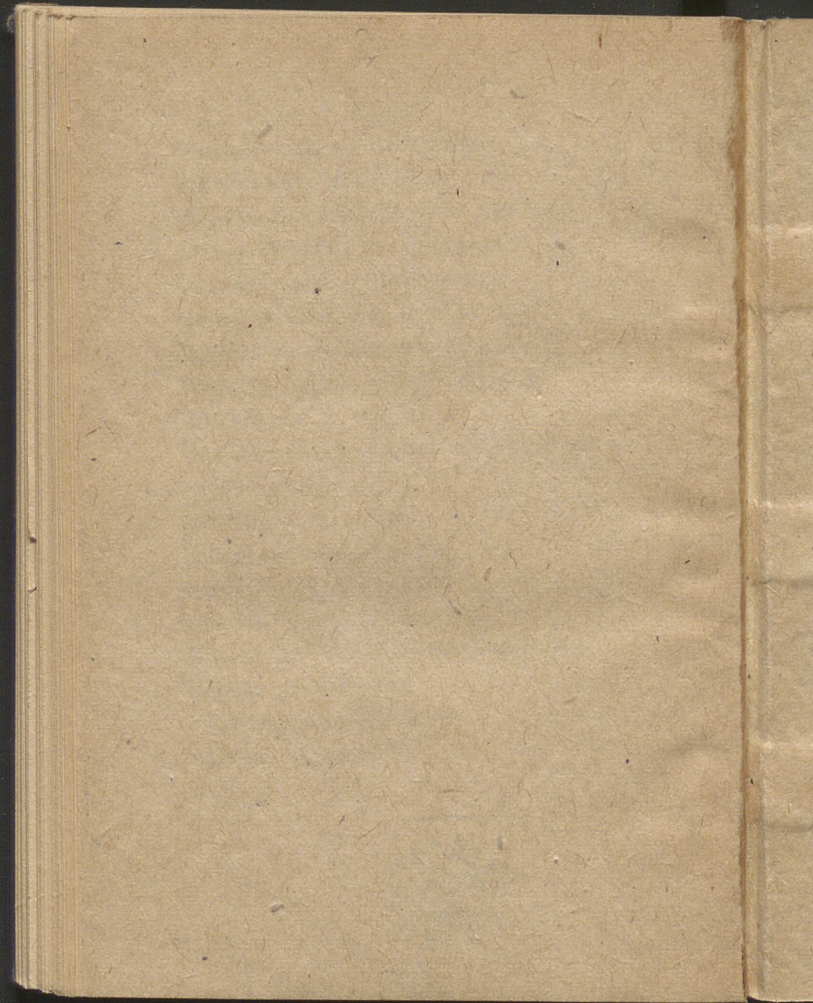
S P I S R Z E C Z Y

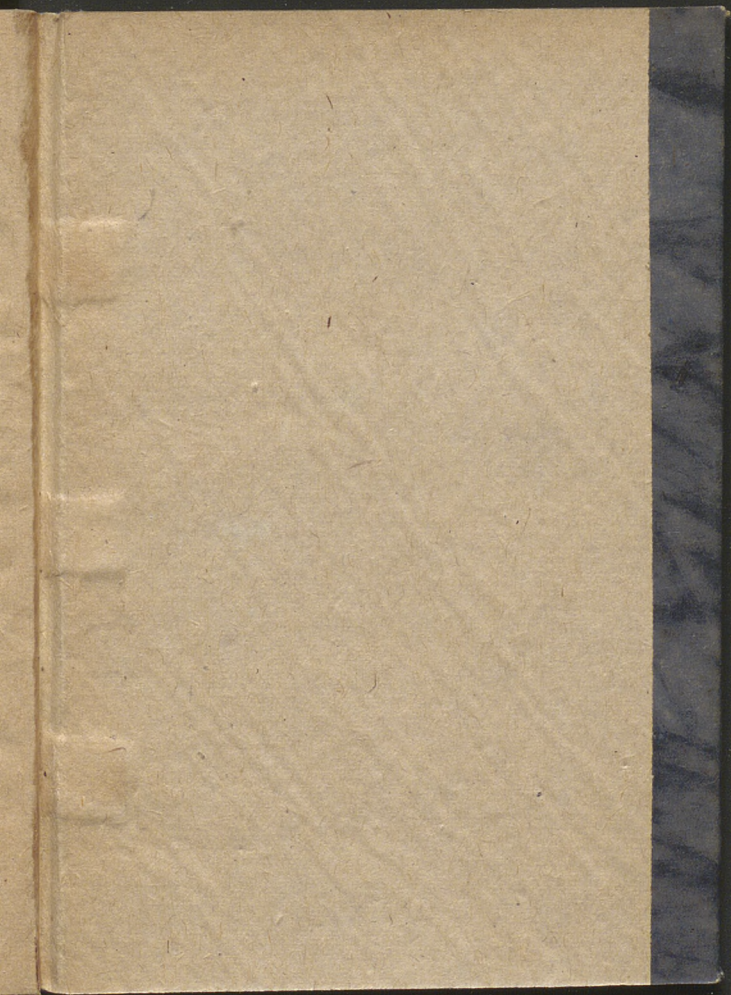
Kto z was chce kochać Pana Jezusa.	5
O jakże ślicznie Królowi królów.	7
Ufam, że Ciebie o to proszę.	8
Na ziemi na niebie.	10
Serce Jezusa, żegnając się z nami.	11
Nazareński śliczny kwiecie.	13
Kochajmy Pana, bo Serce Jego.	14
Zkądże, Jezu miły, ta głęboka rana.	16
Serce Twe, Jezu, miłością goreje.	18
Twemu Sercu cześć składamy.	20
Serce najśodsze, Tobie Niebo całe. : . . .	21
Z tej biednej ziemi.	22
Witaj krynico Dobra wszelkiego.	24
Ofiara krzyża spełniona.	25
Bądź pozdrowione Serce mego Pana.	27
Jezu! gdy patrzę na Serce Twoje.	28
O Serce Jezusa! u Ciebie schroniona.	29
Dobranoc głowo święta Jezusa mojego.	30
Jezu zmiłuj się, Jezu zmiłuj się.	32
O niewysławiene szczęście zajaśniało.	34
Jezu miłości Twej.	35
Pożar miłości tak pali się.	36

Serce Jezusa miłości tronie.	37
Pobłogosław Jezu drogi	38
Witaj nam, witaj Zbawco nas Boże.	38
Idźmy Duchem z tego świata.	39
Oto mię masz u Twych stóp.	42
Godzinki do Pana Jezusa.	43
Witaj o Serce! Króla wielkiego.	50
Witajcie Boskie święte Ramiona,	52
Wskaże im w życiu.	54
Otwórz serce i przytul o Jezu kochany.	56
Królu i panie.	59
Nowenna I.	63
Nowenna II.	75
Nowenna III.	84
Chwała i dziękczynienie	97
Litanja do Najśw. Serca Jezusowego	76
Bądźże pozdrowiona	102
Chwalmy niewysławiony.	103
Jezusa ukrytego	103



37
38
38
39
42
43
50
52
54
56
59
63
75
84
97
76
102
103
103







544456

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001008719513